

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 10 stycznia 1926 r.

**Cena prenumeraty
w Łodzi:**

1 mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
3 mies. 12.70 gr.
6 mies. do dom. 20. gr.

Z przes. poczt.
1 mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Teatr CASINO

Dzisiaj uroczysta premiera! Najwspanialsze arcydzieło filmowe! Najlepszy i najdroższy film sezonu

„CZWARTE PRZYKAZANIE“ (Matka) W roli głównej genjalna **Mary Carr.**

Co to jest film Foxa **Czwarte przykazanie?**

- TO Obraz cichego bohaterstwa jakim jest całe życie matki!
- TO Najwspanialszy film XX wieku!
- TO Film, który nas przetrwa!
- TO Film, który stoi ponad modą i krótkimi, bo jest jedną wieczną prawdą życiową!
- TO Film pozostawiający trwalsze i silniejsze wrażenie, niż teatralny repertuar całego sezonu!
- TO Film na który świat cały czeka!

- TO Dzieje serca matczynego, których żaden poeta nie opiewał w sposób tak prosty i ujmujący!
- TO Film dla serc dobrych i pogodnych a tembardziej dla serc twardej i okrutnych!
- TO Film, który jest radością!
- TO Film dla młodych i starzych dla biednych i bogatych!
- TO Największy hymn miłości matczyńskiej!

Ponadto

Występy Artystyczne

Ponadto

Wybitnej pary tanecznej — **Niny Pawliszczewej i F. Parnella** oraz b. artystki Opery Warszawskiej — **Zofji ZABIELŁO.**

I. **W Matni** (Pająk i mucha) — muz. M. Sörgskiego w wyk. **Niny Pawliszczewej i Felksa Parnella.** II. **Pieśni i piosenki** Wiktora Krupin-skiego. a) **Róże** b) **Barkarola**, c) **Puść mnie!** w wyk. **Zofji Zabiello** III. **Les Matelots** w wyk. **Niny Pawliszczewej i Felksa Parnella.**
UWAGA. Zwracam uwagę Sz. Publiczności, aby nie myliła dotychczas wyświetlanych, mało wartościowych filmów p. t. **MATKA** z obrazem **CZWARTE „PRZYKAZANIE“ (Matka)**

Początek o godz. 8.30. Sala ogrzewana. Orkiestra symf. pod dyr. **L. KANTORA.** Przy fortepianie p. **M. SZYMKIEWICZ.**

Od godz. 2—4 na seans kinematograficzny cena wszystkich miejsc **Zł. 1.—** 1015

„NASZA KSIĄŻKA”

Ciekawą i cenną książkę może posiadać każdy zaprenumerowawszy za 7 (siedem) złotych kwartalnie

wychodzącą co tydzień w objętości stu kilkudziesięciu stronic bibliotekę

„Nasza książka” która zawierać będzie utwory pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych.

Ozdoba każdego tomu polskiego stana się **Obrazy Malarzy Polskich** w pięknie wykonanych reprodukcjach, które otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy

Co miesiąc każdy pren. otrzyma jako premjum cenny obraz oraz będzie uczestniczył co kwartał w losowaniu specjalnego 3 cennych premji, jak to złoty zegarek męski, damski, maszyna do szycia i t. d.

Prenumeratę wpłacać należy we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 1210 lub przekazem pocztowym:

Spółeczne Biuro Prasowe, Warszawa Sosnowa 12.

5555—

Przyjaźń francusko - polska.

Otwarcie lokalu Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Paryżu.

Paryż 9 stycznia (pat)

Wczoraj odbyło się tutaj w obecności członków ambasady, szeregu wybitnych przedstawicieli świata politycznego i wojskowego oraz przedstawicieli polskich organizacji społecznych na wychodźstwie otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Przyjaciół Polski.

Po przemówieniu powitalnym przez

Stowarzyszenia, deputowanego Louis Marri-na, zabrał głos ambasador Chlapowski, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym nakreślił zasługi, położone przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski na polu zbliżenia polsko-francuskiego. Mówca przypomniał przytem, że ze wszech miar pożyteczna działalność, podjęta została w roku 1921 przez Przyjaciół Polski na rzecz powrotu Górnego

Ślaska do prawowitej ojczyzny.

Odpowiadając na przemówienie ambasadora Chlapowskiego, deputowany Marrin zobrazował dzieje przyjaźni francusko-polskiej, podkreślając konieczność wzmocnienia węzłów, łączących oba narody, które powinny pomagać sobie wzajemnie przy rozwiązywaniu różnych, niejednokrotnie bardzo zwikłych, zagadnień polityki międzynarodowej. Wśród tych ostatnich na pierwszym planie znajduje się obecnie sprawa udziału Polski w radzie Ligi Narodów, czego wymaga nie tylko powaga państwa polskiego, lecz i równowaga polityczna w Europie.

—o—

Ks. Albrecht wypiera się stosunków z ks. Windischgraetzem,

Afera fałszerska zatacza coraz szersze kręgi

Zapowiedź dalszych aresztowań.

Budapeszt 9 stycznia (pat) Pisma podają oświadczenie ks. Albrechta, że z księciem Windischgraetz już od szeregu lat nie pozostawał ani w pośrednich, ani w bezpośrednich stosunkach. Książę Albrecht oświadczył również, że zrzekł się prezesury stowarzyszeń, skompromitowanych przez Szoertsevego.

Oświadczenia te dowodzą ponownie fałszywości rozszerzanych pogłosek, jakoby w interesie ks. Albrechta zamierzano dokonać przewrotu.

Budapeszt 9 stycznia. Dziennik „Uj Nemzedek” donosi, że dyrektor instytutu kartograficznego Kurtz został aresztowany i oddany do rozporządzenia władz prokuratorskich.

Budapeszt 9 stycznia. (pat) Śledztwo w sprawie fałszerstwa 1000 frankówek zbliża się ku końcowi. Ustalono, że klisze wykonał funkcjonariusz techniczny instytutu kartograficznego Gerö i po użyciu zniszczył. Maszynę i papieru dostarczyło trzech funkcjonariuszów instytutu. Maszynę po użyciu polamano i sprzedano. Odbito około 2.500 banknotów, między którymi było wiele nieudanych. W ruch puszczono tylko kilka. Dotychczas aresztowano w Budapeszcie w związku z tą sprawą 19 osób.

NOCNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Budapeszt 9 stycznia. Dzisiaj w nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Obradowano wyłącznie nad sprawą skandalu fałszerstwa. Powzięto doniosłe decyzje co do dalszych aresztowań osobistość zajmujących wysokie stanowiska. Decyzja ta zapadła już po aresztowaniu szefa kartograficznego instytutu generała Haitsa.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 9 stycznia 1926 roku.

WALUTY.

Dolar St. Zjedn. 8,10—8,00

DEWIZY.

Belgia 36,75

Londyn 39,32 . pół 38,85

Nowy Jork 8,10—8,60

Paryż 21,00

Szwajcaria 156,50—154,57 i pół

Włochy 32,75

Wiedeń 112,75

Tendencja słabsza. Ogólny obrót około 140.000 dolarów, z tego 20.000 w gotówce. Banki prywatne porwały około 20.000, resztę Bank Polski. Podaż dewiz z jego strony była większa, niż popyt. W obrocie prywatnym za dolara w gotówce żądano 8,20, bez odbiorców. Rubel złoty 4,22.

AKCJE.

Banki: dyskontowy 5,00—5,35—5,45; rachodni 1,00 zw. sp. zar. 4,10—4,15; Spiess 2,00; Elektryczność 1,25; Siła i światło 0,20; Częstocice 0,80—0,85; Gosławice 1,15; Warsz. cukier 1,90—1,88—1,90; Firley 0,93; Łazy 0,11; Wysoka 3,50; Nobel 1,70; Wegiel 1,60—1,72—1,67; Fitzner 1,30—1,25; Lilpop 0,64—0,61—0,62; Modrzejów 2,60; Norblin 0,90—0,91; Ostrowiec kie 4,90—5,05—4,95; Rudzki 1,00—1,02—1,00; Starchowice 1,05—1,10—1,05; Wulkan 1,20; Zieleniewsk. 9,50; Zyrardów 7,90—8,00; Borkowski 0,75; Haberbusch 5,30—5,40.

Kino DOM LUDOWY Przejazd 34.

Od wtorku dn. 5 do niedzieli 10 stycznia w.

Liljana Giłh

w 9 akt, dramat o miłości i poświęcenia p. t.

Biała siostra

40 gr. W niedz. i święta od 2—4 40 gr. pp. wszystkie miejsca

Paryż 9 stycznia (pat)

Prasa tutejsza donosi, że francuscy urzędnicy policjini stwierdzili w Budapeszcie, że w sprawie fałszowania banknotów francuskich zamieszanych jest dalszych 40 osób, należących do wyższych sfer towarzyskich na Węgrzech. W związku z tem przewidziane są dalsze aresztowania.

Londyn 9 stycznia (pat)

W sprawie afery fałszerstwa banknotów francuskich „Times” pisze, że niema powodu, ażeby mocarstwa mieszały się do spraw wewnętrznych Węgier. Rząd węgierski spełnił bowiem już swój obowiązek,

wdrażając energiczne śledztwo przeciwko fałszerzom.

FAŁSZOWANO JUŻ OD R. 1919?

Praga 9 stycznia.

„Prager Presse” pisze: Fałszowanie pieniędzy na Węgrzech praktykowane jest od szeregu lat. Już w 1919 roku w Czechosłowacji pojawiły się fałszywe korony, których źródło było na Węgrzech. W roku 1920 na rynku praskim pojawiły się fałszywe 100 i 500 koronówki i tutaj nic nie prowadzi do Budapesztu. W tym samym roku puszczono w obieg fałszywe banknoty w Rumunii, które fałszowano również w stolicy Węgier.

Urzędowe wyjaśnienie.

Budapeszt 9 stycznia (pat)

Urzędowy komunikat w sprawie fałszowania banknotów francuskich przedstawia się w ten sposób:

Inicjatywa fałszowania wyszła od ks. Windischgraetz, który przez wysunięcie względów patriotycznych zdołał pozyskać dla swych planów prezydenta policji Nadosyego i urzędnika instytutu kartograficznego Władysława Garö. Następnie rozpoczęto prace w instytucie kartograficznym, celem sporządzenia klisz. Wobec tego, że po-

trzebny do fabrykacji papier nie mógł być zamówiony na Węgrzech, fałszerze sprowadzili go z Niemiec. Ogółem wydrukowano od 25—30.000 sztuk banknotów.

Po aresztach, dokonanych w Holandji, spólnicy zniszczyli maszynę i klisze. Z dotychczasowego przebiegu dochodzenia wynika, że nie można żadnego stronnictwa politycznego obwiniać o udział w fałszerstwie. Fałszerstwo przedstawia się jako akcja indywidualna kilku osób.

Luther jeszcze nie tworzy rządu.

Oczekiwania na wyniki kongresów centrowców i socjalistów.

Berlin 9 stycznia.

Konferencja, która odbył kanclerz Luther z Hindenburgiem doprowadziła do odroczenia nominacji nowego kanclerza. Luther poradził Hindenburgowi, aby poczekać ze zlikwidowaniem kryzysu do czasu zakoń-

czenia wielkiego kongresu centrowców, którego otwarcie nastąpi w niedzielę i kongresu socjalistów, który odbędzie się we wtorek. Rozpoczęcia tworzenia nowego rządu należy oczekiwać zatem w środę lub czwartek.

Rosja zbliża się do Ligi Narodów.

Udział Sowietów w komisji w sprawie regulacji rzecznej.

Genewa 9 stycznia (pat)

Litwinow zawiadomił sekretariat generalny Ligi Narodów że rząd sowiecki przyjmuje zaproszenie Ligi i wyśle specjalistów dla udziału w pracach komisji, mającej rozstrzygnąć sprawę prywatnych praw w żegludze rzecznej.

W pracach komisji wezmą udział przedstawiciele Belgii, Francji, Holandii, Niemiec, Czechosłowacji, Polski i Węgier. Komisja rozpocznie swe prace 11 stycznia w Strassburgu.

Groźne katastrofy.

500 OSÓB UPONEŁO W WEZBRANYCH RZEKACH

Nowy Jork, 9 1.

Donoszą z Meksyku, że powódź w Santiago (Meksyk zachodni) wyrządziła szkody na 3 miliony psentów.

W nurtach wezbranych rzek zginęło przeszło 500 osób.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.

Mediolan 9 1.

W pobliżu Sieny odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi, które zniszczyło kilka wsi. W miasteczku Badia runęło około 100 domów. Ludność obawia się w polu.

NA DRODZE POLEPSZENIA STOSUNKÓW CZECHOSŁÓW. Z WATYKANEM.

(p) Jak donosi „Tschechoslowakische Korrespondenz”, rozmowy arcybiskupa Kordacza we Watykanie z kardynałem sekretarzem stanu Gasparrim i innymi dostojnikami w Rzymie ujawniły, że stanowisko Watykanu w sporze z republiką Czechosłowacką jest ugodowe. Jeżeli Watykan mieć będzie pewność, że przyszłe uroczystości husyjskie nie będą wkraczały na pole teologiczne wyznaniowe, ograniczając się do charakteru narodowego, porozumienie byłoby łatwe. Także kwestia rozgraniczenia diece-

zji w myśl miarodajnych kół kościelnych przeprowadzona zostałaby gładko, jak również osiągniętych porozumienie w sprawie dóbr kościelnych. W kwestii mianowania biskupa kurja papieska nie może zrezygnować z przysługującego jej prawa. Załatwienie tej sprawy można było zyskać w ten sposób, że kurja uwzględniłaby życzenie rządu praskiego dotyczące mianowania biskupa i uwiadomiłaby rząd o desygnowanym kandydacie. W razie osiągnięcia porozumienia nastąpiłoby obsadzenie nuncjatury w Pradze i desygnowanie czeskosłowackiego posła przy Watykanie.

Katastrofálny upadek handlu niemieckiego.

UTRATA RYNKÓW ZBYTU.

Styczeń 1925 3948,3 milin. marek.
Listopad 1925 1691,5 milin. marek.
— 2256,8 milin. marek.

Otóż liczby, które mówią nam o wielkim upadku. Przedstawiają one niemiecki bilans handlowy na początku i pod koniec ub. roku (statystyki gdańskiej jeszcze nie ma). Widzimy, że w ciągu zaledwie jednego roku cały obrót w handlu zewnętrznym Niemiec zmalał o przeszło 50 proc.

Tak wypada bilans roczny handlu Rzeszy! Jest to wynik nader smutny, wprost katastrofálny.

Bo co powiedzieć o kupcu, który w tak krótkim czasie utracił połowę swych odbiorców, ma leżący towar jako martwy kapitał na składzie i musi zwalniać swój personel? O takim mówi się, że albo nie ma szczęścia albo że nie rozumie się na interesie a najczęściej jedno i drugie razem; poza tem przepowiada mu każdy bliskie bankructwo.

Podobnie jak z taką jednostką, dzieje się z całym państwem niemieckim. Marna gospodarka zarówno urzędowa jak prywatna zupełnie niegospodarcza polityka rządu, ku temu niekorzystna i coraz bardziej pogarszająca się koniunktura w handlu światowym przyczyniły o tak olbrzymie straty naszego chełpliwego sąsiada.

Pod koniec r. 1925 Niemcy sprzedawali i są w stanie kupować już tylko mniej niż połowę tych towarów co na początku starego roku.

Trzeba sobie wyobrazić i oprzytomnić, co to znaczy. Znacząco zastój w przemysle i handlu, 1200 bankructw w jednym tylko miesiącu, codziennie zamykanie kopalń, hut i fabryk, niedze, szara bieda, często na rozpacz 5 milionów głodującej ludności, która cierpi na ciele i duchu z powodu braku pracy i chleba.

Pewna część prasy niemieckiej w ciężkim położeniu Rzeszy widzi pewną uciechę w tem, że deficyt bilansu handlowego w listopadzie zmniejszył się nieco w stosunku do miesięcy poprzednich: przywóz w listopadzie wynosił 894,3 milin. marek, zaś wywóz tylko 797 milin. Lecz ta mniejsza różnica między plus a minus nie stanowi rzeczywistej poprawy bilansu, ponieważ powstała ona wyłącznie z powodu wielkiego ograniczenia przywozu, przyczem jednakowoż wywóz się nie powiększył. Przeciwnie, wartość wywozu, zmniejszyła się o 28,8 milin. m. wyrobów tekstylnych i 11,6 milin. m. maszyn, więc towarów, które Niemcy w dużej mierze wyrabiają na wywóz. Na przyszłość widoki dla wywozu niemieckiego przedstawiają się jeszcze gorzej. W obecnej porze r. Niemcy jeszcze wywożą zboże, które le-

piej płaci zagranicą niż w kraju. Lecz ten wywóz w najbliższych już miesiącach odpadnie; na lato Niemcom zboża zabraknie, brak ten wyrównać musi im droższy od obecnych cen import zboża, co znów ujemnie wpłynie na bilans handlowy.

Porównując bilans niemiecki z polskim możemy stwierdzić z zadowoleniem, że nasz bilans kształtuje się wiele korzystnie. Bawiem w naszym bilansie nie tylko, że przeważa strona czynna nad bierna, ale zdołaliśmy ten stan osiągnąć częściowo przez wzmożenie wywozu.

Handel niemiecki traci coraz więcej za graniczne rynki zbytu.

I tak import ze Stanów Zjednoczonych w pierwszych 9-ciu miesiącach r. ub. wyniósł 1742 milin. m. czyli więcej niż w całym 1924 roku. Zaś wywieziono do Stanów w owym czasie tylko za 128,6 milin. m. Co raz więcej ustępuje też handel niemiecki w Anglii i w Rosji. Import z Anglii do Niemiec od stycznia do września 1925 równa się 728,7 m., kiedy za cały rok 1924 wynosił nie wiele więcej od 826,7 milion. m. Rosnacej konkurencji angielskiej nie dostrzemuje kroku import z Niemiec do Anglii. Nowe cła angielskie ogranicza import niem. jeszcze znacznie.

A jak wyglądają obecne stosunki handlowe z Rosją? I tu znacząco cofanie się eksportu niemieckiego na korzyść importu z Rosji. Przed wojną udział handlu niem. w imporcie do Rosji ocenia się na 50 proc. całego zewnętrznego handlu rosyjskiego. Lecz obecnie udział ten wynosi tylko 15,3 proc. Bolszewicy mimo swej ścisłej przyjaźni politycznej z Niemcami wola zakupować na rynkach angielskich, gdzie biora towar na kredyt którego, Niemcy udzielić nie mogą. Zważywszy antagonizm polityczny, który panuje między Rosją a Anglią, przewaga handlu angielskiego nad niemieckim na rynku rosyjskim staje się jeszcze bardziej widoczna. Wywóz niemiecki do Francji i Włoch również upada, a to głównie dlatego ponieważ kupcy francuscy i włoscy, którzy płacą pieniądzem zdevaluowanym, nie mogą odbierać towarów niemieckich kalkulowanych w parycie złota. Przez wojnę celna z Polska handel niemiecki pozostaje lekomyślnie bardzo poważny rynek zbytu; bowiem import jego do Polski w 1924 r. notuje się na 457,4 milin. m., a w pierwszym półroczu 1925 r. wice przed rozpoczęciem wojny celnej, doszedł do 277,8 milin. m.

Tak że wice kończy się dla handlu niemieckiego rok 1925. A wszystko wskazuje na to, że nowy rok przyniesie mu nowy, większy jeszcze upadek.

Dymisja rządu Cankowa.

(p) Wiadomość o dymisji Cankowa nie była niespodzianką tak samo, jak skład nowego gabinetu, w którym Ljapczew jest premierem i ministrem finansów, Burow ministrem spraw zagranicznych, Kosta Georgiew ministrem spraw wewnętrznych, general Vilkow ministrem spraw wojskowych i Dadžarów ministrem rolnictwa. Uspokojenie tak szerokich kół politycznych jak i parlamentarnych było w ostatnich dniach silnie napięte. W ostatnim tygodniu odbyły się w Sofji mimo policyjnego zakazu liczne zebrań publiczne stronnictw opozycyjnych, na których mówcy ostro atakowali Cankowa, wskazując na to, że rząd jego nie posiada uprawnień. Sytuacja Cankowa pogorszyła się znacznie wówczas gdy przeciw niemu wystąpił także macedończyw, zarzucając mu, iż nie stara się o realizację narodowych dążeń bułgarskich. Stronnictwa „demo-

kraticzeskiego zgoworu“ postanowiły nie rozjeżdżać się na prawosławne święta Bożego Narodzenia i doczekać zestawienia nowego gabinetu. Decyzja ta zapadła wbrew woli Cankowa. Cankow zabiegał wszelkimi siłami, by pozostać u rządu i dwukrotnie wzywał cara Borysa, by rozwiązał Narodowe zgromadzenie. Ten krok premiera przyniósł mu jednak potępienie, większość rządu uczuła się nią dotknięta i wystąpiła przeciw Cankowi. Car Borys kategorycznie odrzucił żądanie Cankowa. Wielu posłów, członków większości rządowej, podpisało deklarację, w której odmawiają rządowi zaufania i oznajmiają Cankowi, iż deklaracje te odczytają w parlamencie i głosować będą za wotum nieufności dla gabinetu, jeżeli premier nie poda się dobrowolnie do dymisji. (CEPS)

Wzmożenie działalności sowieckiego G. P. U. zagranicą.

(p) W grudniu r. ub. przybył do Niemiec dwie grupy agentów G. P. U. (cztery czajki) którzy ukończyli ostatnio specjalne kursy wywiadowcze w Moskwie. Wśród przybyłych znajduje się siedmiu wybitnych człon-

ków, zaopatrzone w specjalne pełnomocnictwa. Ci ostatni zostali przydzieleni do poselstwa sowieckiego w Berlinie w charakterze urzędników.

Działalność oddziału G. P. U. w Niem-

czeh polega na zbieraniu informacji o emigrantach rosyjskich, przebywających zagranicą, o ich działalności, o ich stosunku do władz sowieckiej.

Według zarządzenia wszechrosyjskiej „czrezwyczajki“ w Moskwie, spisy wszystkich emigrantów—rosjan, winny być dostarczone do Moskwy do dnia 15 stycznia r. b. O działalności członków zarządu najrozmaitszych organizacji rosyjskich na emigracji agenci obowiązani są przysłać szczegółowe raporty dwa razy na tydzień.

Poselstwo sowieckie w Berlinie posiada listę 1,400 oficerów b. armii rosyjskiej, pragnących wyjechać do Rosji. Agenci zagraniczni G. P. U. prowadzą energiczny wywiad w celu zebrania informacji o działalności tych oficerów na terenie niemieckim.

Zagraniczny wywiad sowiecki zwrócił szczególną uwagę na dziennikarzy i literatów. Miara tego zainteresowania jest fakt, że na 20 dziennikarzy wyznaczono jednego tajnego agenta G. P. U., który rejestruje każdy niemal artykuł „podeirzanego“ autora i „zebrany“ materiał przysyła do Moskwy.

Owocna pod tym względem jest działalność wydziału prasowego poselstwa sowieckiego w Berlinie. W wydziale tym znajduje się specjalny pełnomocnik G. P. U., który, posiadając licznych agentów, prowadzi wywiad wśród dziennikarzy—cudzoziemskich, interesując się szczególnie tymi dziennikarzami, którzy kiedykolwiek przebywali w Rosji.

W połowie grudnia r. ub. „czrezwyczajka“ moskiewska delegowała 9 agentów do Czechosłowacji, polecając im ścisły nadzór nad związkiem pisarzy rosyjskich w Pradze interesując się przedewszystkiem tymi emigrantami, członkami związku pisarzy, których rodziny pozostały w Rosji.

W tej formie Sowiety zakładają na Zachodzie oddziały „czeki“, które, niewątpliwie, prowadzą również energiczną propagandę przeciwko ustroju tych państw, w których przebywają.

—o—o—

Co się kryje poza układem turecko-sowieckim.

(p) W najbliższej przyszłości oczekiwane jest przybycie do Moskwy Mustafa—Kemal—Paszy, który będzie prowadził w imieniu rządu angorskiego osobiste pertraktacje z Czerwiniem w sprawie wykonania ostatniego układu turecko-sowieckiego. Jak twierdzą w kręgach poinformowanych, wizyta ta ma na celu wzmocnienie oraz opracowanie szczegółów dotyczących tajnych klauzul wojskowych, zawartych w układzie paryskim. Między innem Sowiety mają się zobowiązać do koncentracji silnej armii czerwonej na granicy tureckiej, aby w ten sposób umożliwić Turcji przerzucenie jej własnych wojsk z Anadolii na front małaazjatycki lub mossulski, w razie wybuchu zbrojnego konfliktu między Angorą a Anglią, lub innem państwem. Ochrona zaś granic anatolijskich pozostałaby w rękach Sowietów.

Jak donosi prasa sowiecka, ostatnia konferencja Chamberlaina z Mussolinim w Rapallo, właśnie spowodowana została dążeniem do „unieszkodliwienia“ następstw układu paryskiego, który skierowany był nie tylko przeciw ukrytym „drapieżnym“ planom rządu włoskiego.

Wyrażając zadowolenie z powodu bezskuteczności konferencji w Rapallo, prasa moskiewska podkreśla, iż wysiłki Włoch w kierunku podboju pewnych terytoriów małaazjatyckich muszą spełzną na niczym, gdyż Turcja potrafiła wczas zabezpieczyć sobie obronę wystarczającą, zawierając sojusz z Sowietami, prowadzącymi politykę „bezinteresowności“ w Małej Azji.

Jak w filmie.

Niebywały romans fałszywej hrabianki z młodym parobczakiem.

(k) Historia, która tu podajemy, jest autentyczna. Rozegrała się niedawno, bo przed świętami, a jednak wygląda jakby z filmu. Akcja jej toczy się w trzech miejscach, a epilog — jak to często w kinie bywa — rozśmiesza do łez widzów (w tym wypadku czytelników), zaś bohaterowie sztuki — jak to również często się zdarza — znikają niby we mgłę.

W więzieniu tarnopolskim odbywała dłuższą karę notowana i wielokrotnie już karana ciężkim więzieniem złodziejka — recydywistka Anna Maślanka z Wernerów, fałse Helena Tomaszewska. Dama ta, jak to mówią „z niejednego pieca już chleb jadła”, a przebywając ustawicznie w towarzystwie elity złodziejskiej, miała możność zapoznania się z trybem eleganckiego życia i mimo, że pochodziła z wiejskiej rodziny, zdołała sobie przyswoić maniery towarzyskie, które umiała zjednywać sobie ludzi.

Na kilka dni przed opuszczeniem przez nią więzienia do celi jej wprowadzono 20-letnią służącą z Tarnopola Marię Hudvkowską, która za pobicie koleżanki dostała karę trzydniowego aresztu. Maślanka, jeszcze tego samego dnia nawiązała z nią serdeczną przyjaźń i w niespełną godzinę znalazła już wszystkie szczegóły jej życia oraz rodziny. Hudvkowska bowiem pochodzi z przedmieścia Tarnopola, Petrykowa, gdzie mieszkają jej zamożni rodzice oraz jej brat, kawaler.

Mając już wszystkie informacje, które jej były potrzebne, Maślanka zdołała bez trudu w naiwną dziewczynę wmówić, że jest hrabianką Kozłobrodzka i że skutkiem intryg i nienawiści pewnych osób wpadła niewinnie na kilka dni do aresztu. Podając szczegóły biograficzne oświadczyła że posiada dobra pod Lwowem, 2 tysiące morgów ziemi oraz 500 morgów lasu i zaprosiła ją, by po odbyciu kary ją odwiedziła. Hudvkowska również ze swej strony poprosiła „hrabiankę”, by raczyła łaskawie później odwiedzić ich skromny dom w Petrykowie, gdzie będzie bardzo mile i serdecznie przyjęta.

Po trzydniowym areszcie Hudvkowska wróciła do domu, gdzie opowiedziała o „dosłownej” znajomości w areszcie i zapowiedziała przyjazd „hrabianki”. Rodzice Hudvkowskiej bardzo się ucieszyli tem i poczynili specjalne przygotowania. I istotnie na dwa dni przed świętami Bożego Narodzenia w skromne muzy domu Hudvkowskich zajechała jakaś wykwinna pani. Na powita nie jej wybiegła cała rodzina, nie wiedząc wprost, gdzie tak zacnego gościa posadzić.

Maślanka potrafiła dalej swą rolę odegrać znakomicie. Z mina wielkopańska przymowała holdy, a oczkiem strzelała na młodego Hudvkowskiego, z zawodu robotnika. Ten widząc, że „pani” zwraca na niego szczególną uwagę, zaczął jej schlebiać i dogadzać, przyrzadzając dla niej specjalne jaśła oraz kupując jej wykwinne papierosy.

Idylla ta trwała przeszło tydzień. Zaraz po swem przybyciu „hrabianka” wspaniałomyślnie przyrzekła swej towarzysze więziennej, że zapisze jej część swego majątku. Z chwilą jednak, kiedy młody Hudvkowski zaczął się zalecać do „hrabianki”, ta spostrzegła, że między bratem a siostrą stosunki się oziębiły na tle obiecanego „majątku”, wobec tego postanowiła pobyt swój skrócić i „przyjaźń” zupełnie zlikwidować. W przedostatnim dniu swego pobytu w Petrykowie znalazłszy się sam na sam ze Stanisławem Hudvkowskim wzięła w niego, że posłużył go, ale w tym celu musza wwiechać do Lwowa.

Hudvkowski wniebowzięty nie mówiąc nic matce, ani siostrze, spakował swe manatki, zabrał jeszcze kilka odświeżnych ubrań i całą gotówkę 40 zł. i następnego dnia rano „narzeczoni” odiechali do Lwowa. Tutaj rozegrał się epilog tego romansu. Zajechali do Hotelu Krakowskiego, gdzie zameldowali się: „Stanisław Hudvkowski urzędnik, Anna Maślakówna, nauczycielka z Trembowli” i zajęli dwa pokoje.

W szóstym dniu pobytu Maślanka począła tłumaczyć „narzeczonemu”, że wobec jego „sardelowy” nie może pójść do ślubu.

ani też nie będzie się z nim mogła pokazać w swoim majątku. Kazała sobie zawezwać szewca z ul. Piekarskiej Ludwika Heusnera i kazała mu podzielić podarte trzewiki Hudvkowskiego, a gdy maister zażądał zapłaty oświadczyła, że oczekuje telegraficznej przesyłki 2 tys. zł., poczem zaraz mu wywróciła kwotę 4 zł. „Dla pewności” pożyczła jeszcze od niego gotówkę 13 zł. Następnie wyjaśniła narzeczonemu, iż najlepiej będzie, aby te rzeczy, które ma na sobie, oraz te, które przewiózł, sprzedać, a ona mu sprawi wszystko nowe. Hudvkowski nie miał nic przeciwko temu więc oboje poszli na pl. Krakowski, gdzie za 15 zł. Maślakówna sprzedała jego kurtkę i ubranie, poczem powrócili do hotelu.

Następnego dnia rano, kiedy Hudvkowski jeszcze spał, Maślakówna zabrała drugą kurtkę, oraz trzewiki i cichutko ulotniła się. Nie pożegnawszy nawet „narzeczono-

nego”

Po kilkugodzinnem czekaniu Hudvkowski nie mogąc doczekać się powrotu „hrabianki”, zawiadomił dzierżawcę hotelu, który tymczasem przysłał rachunek, wynoszący ponad 200 zł. Dzierżawca uirzawszy niedozlego „hrabiego” bez butów, zmuszony był postarać mu się o jakieś obuwie, poczem dopiero o całej historii zawiadomił IV komisarijat P. P.

Wywiadowca przesłuchał Hudvkowskiego, który ze łzami w oczach opisał swoje perypetie, wyrażając żal za utraconem szczęściem. Na podstawie opisu „hrabianki” oraz po odniesieniu się do Tarnopola, policja stwierdziła, że złodziejka jest notowana, a ostatnio w r. 1922 we Lwowie skazana na 3-letnie więzienie Anna Maślanka. Po spisaniu protokołu Hudvkowskiego szupsem odstawiono do domu, zaś za Maślanką wszczęto poszukiwania.

Skandal w policji politycznej.

AFERA B. ASPIRANTA PAWŁOWSKIEGO

We warszawskich piśmie ukazała się notatka o b. aspirancie policji politycznej Pawłowskim, którego aresztowano jako podejrzanego o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Sprawa przedstawia się jak następuje:

W czerwcu roku zeszłego do policji politycznej zgłosił się młodzieniec, jak się później okazało, b. podporucznik W. P. Bolesław Pawłowski i, przedstawivszy jaknajlepsze referencje wojskowe oraz jednej z prywatnych firm handlowych, począł czynić usilne starania o przyjęcie do policji politycznej.

Nie mając zbyt wielkiego zaufania do ludzi, nieznanych sobie i biorąc pod uwagę, iż Pawłowski nigdy poprzednio w policji wogóle nie służył, naczelnik warszawskiej policji politycznej p. Sakarz, na usilne prośby innych, przyjął go w charakterze aspiranta na próbny okres.

Wobec tego, iż zachowanie się i sama praca w policji politycznej nie wróżyły nic dobrego, naczelnik Sakarz po trzech miesiącach służby zwolnił Pawłowskiego z policji politycznej, na mocy art. 63, co miało miejsce we wrześniu zeszłego roku. Prócz tego nad Pawłowskim został urządzony sekretary nadzór, który dał bardzo ciekawe wyniki. Skonstatowano bowiem, że Pawłowski w dalszym ciągu udaje już nie tylko aspiranta, lecz mianuje się nawet komisarzem policji politycznej i rzuca się nie tylko na szantaż, lecz wykazuje chęć zdrady pewnych tajemnic państwowych, z czem zwraca się do rozmaitych osób, mających ścisłą łączność z ościennym państwem.

Naczelnik Sakarz zwrócił się do prokuratora sadu okręgowego o aresztowanie Pawłowskiego, lecz otrzymał odpowiedź, że brak jest cze niezbitych dowodów i t. d.

Pawłowskiego w dalszym ciągu śledzili już nie wywiadowcy policji politycznej, którzy znalazł, lecz wywiadowcy urzędu śledczego. Zauważyli oni, że Pawłowski przestaje z bardzo podejrzanymi indywidualiami i chcieli go aresztować. Pawłowski zrobił bardzo sprytny lecz i ryzykowny krok i... kazał aresztować wywiadowców.

Oczywiście, że po tem wszyskiem aresztowano Pawłowskiego i obecnie cała sprawa znajduje się w ręku prokuratora Dolegi-Kowalskiego. Pawłowski oskarżony jest o kontakt ze szpiegami i komunistami, którym w dawał rozmaite papiery sekretne polityczne i

sadzony ma być z artykułu 102 k. k. (zdrada państwa).

Sledztwo w sprawie sprzedawczyka Pawłowskiego prowadzone jest w dalszym ciągu i ujawnia coraz nowe sensacyjne szczegóły, kompromitujące zarówno Pawłowskiego, jak i stosunki, panujące w policji politycznej.

Łączność Pawłowskiego z centralnym komitetem partji komunistycznej oraz z jednym z państw ościennych została ostatecznie ustalona i pozwala na pewne sformułowanie aktu oskarżenia.

O zaufaniu jakim darzyła Pawłowskiego jego zwierzchność, świadczy następujący sensacyjny szczegół.

Podczas ostatniego przedstawienia galowego w teatrze Wielkim aspirant Pawłowski delegowany został przez policję polityczną do ochrony Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprzedawczyk już wtedy wykazał, z jakim lekceważeniem odnosi się do Polski i jej przedstawicieli. Przybywszy wcześniej do teatru, Pawłowski rozsiadł się w łozy w fotelu Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie wiele brakowało, aby orkiestra powitała go... hymnem narodowym!

Pawłowski czuł się w łozy tak bezceremonialnie, że nie zauważył wejścia Prezydenta i opuścił łozę dopiero wtedy, gdy zapytano go, co tu robi.

Aresztowany wraz z Pawłowskim Eustachy Sławiński, po przesłuchaniu przez władze śledcze, został zwolniony z więzienia. Był on — zdaniem władz śledczych — ślepem narzedziem w rękach Pawłowskiego i wypełniał jego polecenie, nie zdając sobie sprawy w jaki sposób wyzyskana zostanie jego praca.

Obdarzony zaufaniem zwierzchności, miał Pawłowski do swej dyspozycji cały personel policji politycznej i mógł nim dysponować jak chciał.

Wszystko to, demaskując stosunki panujące w tym odpowiedzialnym urzędzie zmusza władze nadzorcze do głębokiego wejżenia w działalność policji politycznej. W tym celu min. spraw wewnętrznych zamierza przystąpić do szczegółowej rewizji działalności policji politycznej i do jej odpowiedniego zreformowania.

Nowe prześladowanie Polaków na Litwie.

(k) Z Litwy dochodzą wiadomości o nowych prześladowaniach ludności polskiej. Mianowicie władze litewskie oprócz przesła dowań politycznych rozpoczęły stosować i ucisk ekonomiczny. Ostatnio wydano tajne rozporządzenie, nakazując, by nie wznawiano osobom narodowości polskiej patentów na rok 1926. Okólnik ten swoje stanowisko tłumaczy tem, że, jak wykazuje statystyka, 98 proc. handlu na Litwie znajduje się w re-

kach żydowskich lub polskich. Litwini zaś posiadają tylko znikomą procent handlu. Je dnocześnie okólnik poleca, aby w szerokim rozmiarze i pod rozmaitemi pozorami wysię dlano osoby pozbawione patentów zagranicę. Ostatnio przekroczył granicę polską w dniu 4 h. m. wraz z żoną i dwojgiem dzieci A. Karasiewicz z Kowna, którego wysiedlono za to, że wniósł skargę do sejmiku z powodu odebrania mu koncesji handlowej.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

ANTYPAŃSTWOWE INSTRUKCJE NIEMIECKIE W MAŁOPOLSCE WSCH.

k) W toku likwidacji organizacji przeciwpaństwowej na terenie wschodniej Małopolski wpadła w ostatnich dniach w ręce władz tajna instrukcja w języku niemieckim, pochodząca wedle fachowego orzeczenia z Berlina. Kilkunastu arkuszowa instrukcja nosi tytuł: „Der Volkskrieg” i zawiera szczegółowe wskazówki o sposobie prowadzenia walki zbrojnej uciemiężonej ludności z najeźdźcą.

Instrukcja ta świadczy jeszcze raz jasno, że Niemcy inspirują w Polsce wszelkie ruchy antypaństwowe i wypracowują u siebie jak najdokładniejsze plany tej akcji.

Wedle tej instrukcji organizacja antypaństwowa powinna wciągnąć do swych szeregów fachowców z dziedziny materiałów wybuchowych, gazów trujących i bakterij chorobotwórczych. Kraj powinien być pokryty siecią dróg, z których każda powinna być nadzorowana przez 24 ludzi. W pierwszym rzędzie ~~powinni~~ powinni być wymordowani dowódcy oddziałów wojskowych, a załogi wojskowe wytrute, koszary podminowane. Ślady broni powinny być rozrzucone tak, ażeby wykrycie jednego składu nie uniemożliwiało akcji.

Niemiecka instrukcja kładzie specjalny nacisk na działanie bakterij chorobotwórczych. Schwytanych wrogów nie należy męczyć ze względu na opinię zagranicy. Ponadto zawiera instrukcja szczegółowe plany o wywiadach szpiegowskich.

STEIGER PRACUJE.

k) Gazeta Poranna i Warszawska donosi:

Komuniści, stanowiący sporą kolonię w żydowskim Otwocku, od czasu ostatnich aresztowań uspokoili się zupełnie, jednakowoż od chwili przyjazdu do Otwocka Steigera, zaczęli przejawiać swą ruchliwość i wreszcie w dzień Trzech Króli wystąpili z manifestacją w postaci wywieszenia szeregu transparentów, na których widniały takie napisy:

„Precz z P. P. S.”, „Precz z „Wyzwoleniem”, „Niech żyje rząd robotniczo-włóściński” i t. p.

—oOo—

Niemiecka modlitwa.

k) W „Gazecie Olsztynskiej” czytamy:

Wschodniopruska prasa niemiecka obchodziła naturalnie niemieckie Boże Narodzenie. Jak takie niemieckie święta wygląda dowodzi wierszyk von Wolzogeny „Deutsche Weihnacht” zamieszczony w nr. 51 „Westpr. Blaetter” dodatku do Weichsel Zeitung.

Czytamy tam, że niemiecki Zbawiciel nie będzie leżał w żłóbku, lecz narodził się w zbroi jak bohater. Wyjdzie on z głow. Boga, a w reku będzie miał bicz płomienny. Ten Zbawiciel będzie Zvgfridem. Dalei dosłownie:

Lasst uns, uns Deutsche Weihnacht feiern.
Nicht mehr sanfte Liedlein leirn
In der Eisennacht, der starren.
Lasst uns unsers Heiland harren.
Beten mit gereckter Faust:
Gott muss unser Elend enden
Wenn das Schwert in Michels Haenden
Singend aus der Scheide saust.
(Świećmy niemieckie Boże Narodzenie
Już nie słodkimi piosenkami,
Ale podczas żelaznej nocv
Oczekujmy naszego Zbawiciela
Modlac się z podniesioną pięścią.
Bóg zakończy nasza nedze,
Kiedy miecz w rekach Michla,
Przy śpiewie z pochwy wyskoczv).

Czekają więc Niemcy na tego Zbawiciela modlac się z podniesioną pięścią. A skłóczy się ich nieszcześnie, jeżeli niemiecki Zbawiciel — miecza dobedzie.
Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera..

Nowy atak żydowski na Polskę.

ŻYDZI CHCA OSIADAĆ NA ROLI I GOSPODAROWAĆ.

Z inicjatywy żydowskiego stowarzyszenia rolników i ogrodników „Ikarganan” odbył się w Warszawie 4 stycznia 1926 r. zjazd żydów rolników. Z artykułów, które prasa żydowska temu zjazdowi poświęca, dowiadujemy się, że jest to akcja zakrojona na wielką skalę. Nie chodzi żydom tylko o przygotowanie emigrantów palestyńskich do pracy na roli, lecz o stworzenie silnego rolnictwa żydowskiego w Polsce. Pewne rezultaty akcja ta już wydała. Poseł Sommerstein podaje, że w Małopolsce Wschodniej 23 tysiące żydów żyło z rolnictwa, że na Wołyniu i na kresach są liczne osiedla żydowskie. Celem osadzenia jeszcze większej liczby żydów na roli, proponuje poseł Sommerstein następujące środki:

„Żydowska większa własność powinna za pośrednictwem własnej organizacji prowadzić parcelację swych majątków na rzecz żydów bezrolnych w rolnictwie czynnych.

Organizacja bezrolnych i małorolnych ułatwi im nabywanie działek z parcelacji, ochroni dotychczasowych dzierżawców i pracowników rolnych.

Pozatem pozostaje kwestja podniesienia poziomu żydowskich rolników, pomoc w spro-

wadzeniu nasion, nawozów sztucznych, narzędzi, a w szczególności pomoc kredytową.”

Trzeba dodać, że rolnicy żydowscy otrzymują pomoc finansową od żydów amerykańskich. Dzięki tym zasiłkom łatwiej przetrzymują kryzys niż rolnicy chrześcijańscy. Mimo to, nie będą z pewnością nigdy groźnymi konkurentami dla chłopu polskiego nawet jeżeli rzeczywiście mają istotnie chęć i zdolności do pracy w roli. W każdym razie z temi dążeniami należy się liczyć. Musimy baczyć, by rolnictwo żydowskie nie powstało kosztem polskiego. Istnieje niebezpieczeństwo, że żydzi będą usiłovali rozbudowywać żydowskie rolnictwo przy równoczesnym zatrzymaniu swego stanu posiadania w miastach. Byłoby to krokiem do podboju Polski. Ponadto tworzenie żydowskiego rolnictwa nie powinno pod żadnym warunkiem włączyć emigracji żydów z Polski. W interesie narodu polskiego leży bowiem nietylko złamanie przewagi żydowskiej w handlu, lecz także znaczne zmniejszenie liczby żydów przez emigrację do Palestyny; Rosji lub Ameryki.

Celem poznania rajy sowieckiego.

GRUPA BOLSZEWIZUJACYCH POSŁÓW WYJECHAŁA DO SOWDEPII.

(k) W noc z piątku na sobotę udała się do Rosji Sowieckiej wycieczka, złożona z przedstawicieli niektórych klubów seimowych, a mianowicie: N. P. Ch., Zw. Chłop., Klubu Pracy, Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego i klubów białoruskiego, ukraińskiego i niemieckiego.

W wycieczce tej biera udział, pod przewodnictwem posła Bryla (Zw. Ch.) posłowie: Fiderkiewicz i Wojewódzki (N. P. Ch.) Wasyleczuk Antoni (Ukraińiec), Hellman (Dzik), Miotła i Jeremiej (Białorusin), Dziuch (Radykalne Stron. Chłopskie), Rozumek (Niemiec), oraz sen. Gaszński (Klub Pracy).

Jak widać z powyższego zestawienia, w wycieczce tej biera udział tylko przedsta-

wiciele drobnych radykalnych klubów polskich i mniejszości narodowych, z wyjątkiem żydów, którzy mimo, że początkowo zdecydowani byli wziąć w niej udział, w ostatniej chwili odmówili, ponieważ nie chcą należeć do obecnego składu wycieczki.

Projektowane jest — jak oświadczył poseł Bryl sprawozdawcy parlamentarnemu „Rzeczypospolitej” — że wycieczka zabawi w Rosji Sowieckiej do 20 b. m. i zwiedzi miasta Mińsk, Moskwa, Petrograd, Odessa, Mikołajów, Kijów oraz okoliczne wsie i powróci do Polski przez Szepetówkę.

Wycieczce towarzyszy z ramienia poselstwa sowieckiego w Warszawie, warszaw. korespondent pism sowieckich, p. Bratin.

Niemczyzna w Bydgoszczy.

„ICH VERSTEH NICHT POLNISCH!” — KRZYCZY SPRZYMIERZENIEC P. TESKI.

Jeden z czytelników „Słowa Pomorskiego” opowiada charakterystyczny fakt z Bydgoszczy:

Przybysz pociągiem z Torunia, spieszy do tramwaju i zapytuje stojącego obok wozu mężczyznę w mundurze urzędnika tramwajów bydgoskich, oczywiście po polsku. Ze zdumieniem usłyszał odpowiedź: „Ich versteh nich polnisch”.

Osobnik ten w dalszym ciągu wydawał po niemiecku rozporządzenia konduktorom tramwajow., a kiedy informator „Słowa” iadac do miasta zapytał konduktora czy ów

pan urzędnik rzeczywiście nie umie po polsku, otrzymał odpowiedź twierdzącą.

Konduktor prosił jednak by nikomu nie zdradził, że otrzymał od niego taką informację, bo gdy Polacy-konduktorzy osmielili się domagać usunięcia Niemców urzędujących w języku niemieckim został zwolnieni.

Takie stosunek panują w Bydgoszczy. Opinia publiczna nie ma odwagi upomnieć się o prawa języka polskiego o krzywdę narodowo myślącego robotnika.

Przymusowa parcelacja majątków ziemskich w r. 1926.

(k) W dn. 9 b. m. ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu na r. 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu, który obejmie ogółem obszar 50.000 ha użytków rolnych.

Wedle ogłoszonego wykazu imiennego, podlegają przymusowemu wykupowi na obszarze terytorjalnym okręgowego urzędu ziemskiego w Lublinie ogółem 4675 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Piotrkowie ogółem 1500 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Białymstoku 4300 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Warszawie 1200 ha.

Na terenie Okr. U. Z. Kielce ogółem 2560 ha.

Na terenie Okr. U. Z. Kraków ogółem 5000 ha.

Na terenie Okr. U. Z. we Lwowie ogółem 3315 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Wilnie ogółem 4510 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Grodnie ogółem 4200 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Brześciu nad Bugiem ogółem 2900 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Łucku ogółem 4000 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Poznaniu ogółem 4450 ha.

Na terenie Okr. U. Z. w Grudziądzu ogółem 7300 ha.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Przyczyny obecnej niepogody.

CO MOWIĄ ASTRONOMOWIE O NIEZWYKŁYCH ZJAWISKACH ASTRONOMICZNYCH.

(S) Pierwszy tydzień stycznia roku 1926 wykazał niezwykle wzrost temperatury, wielką depresję barometryczną na całym kontynencie europejskim, co pociągnęło za sobą niezwykle obfite opady deszczowe, połączone z burzami i huraganami.

Te niezwykle zjawiska atmosferyczne, przyczyny ogromnych klęsk i katastrof, skłoniły p. Charlesa Nordmanna, członka obserwatorium astronomicznego w Paryżu do zajęcia się sprawą t. zw. przepowiedni na dalszy okres. P. Nordman stwierdza, że wszelkie dotychczasowe pomiary i badania siły i energii słonecznej nie pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do przyszłych upałów lub mrozów na ziemi. Powołuje się on przytem na doświadczenia amerykańskiego astronoma p. Abbota, które kosztowały bardzo drogo i w rezultacie wykazały, że wszelkie tego rodzaju próby mierzenia siły słońca są zawodne.

P. Nordmann dochodzi w końcu do

wniosku:

— Jest rzeczą możliwą że zmiany pogody w naszych klimatach są związane ze zmianą wydajności górnego słońca. Jest to bardzo możliwe, bardzo prawdopodobne, ale jeszcze nie udowodnione. Mamy wszelkie prawo przypuszczać, że inne przyczyny mają większe znaczenie, gdy chodzi o deszcz lub pogodę.

P. Nordman sądzi, że w sprawie tej ma o wiele większe znaczenie pył kosmiczny, wypełniający próżnię między planetami. Słońce a wraz z niem cały system planetarny wędruje bez przerwy w tej mgłę kosmicznej, która niewątpliwie wywiera decydujący wpływ na siłę promieni słonecznych, a co zatem idzie, na stan pogody na ziemi.

Czy teoria p. Nordmanna nie podzieli losu wielu innych teorii z tej dziedziny, pokażą dalsze badania astronomiczne. Na razie to tylko jest pewne, że astronomowie i meteorologowie nie znają istotnej przyczyny niezwyklej obecnej pogody,

dy cal kwadr. traci bez przezw taka ilość energii, jaka wytwarza maszyna o sile 50 HP. Gdyby jakaś elektrownia miała dostarczać słońca tej całej energii musiano by w tejże spalać w każdej minucie 1 trylion ton węgla. Jak ta okoliczność świadczy o tem, dawniejsze przypuszczenie, jakoby słońce odnawiało swa energię przy pomocy spalania mas słonecznych nie da się utrzymać.

Skąd więc bierze się energia słoneczna? Dr. Jeans oblicza na podstawie pierwszej teorii Einsteina o relatywności, że skutkiem znanego intensywnego świecenia słonecznego, traci materia słoneczna w każdej minucie około 250 milj. tonn. Nie należy jednak obawiać się żadnej katastrofy. Dr. Jeans pisze: Nie powiedzieliśmy jednak, że w ten sposób jest na słońcu z końcem każdej minuty mniej o jeden molekuł jak było na jej początku. Gdyby słońce ochładzało się tylko jak rozszerzona kula atomowa zawieszona w przestrzeni, potencjalna energia cieplna każdego molekulu byłaby przy końcu każdej minuty mniejsza niż na początku także, tak że molekuly biorąc przeciętnie poruszałyby się wolniej i miałyby mniejszą objętość. Suma wszystkich tych strat materji słonecznej wynosiłaby w każdej minucie właśnie 250 milj. wyżej wymienionych tonn. Sedno całej sprawy tkwi w tem, że materia, która łatwo traci słońce, tworzy najwyżej tylko milionowa część całej materji słonecznej, jeśli więc ten ułamek jest jedyną stratą słonecznych mas, światło słoneczne nie wystarczałoby na więcej niż na parę milionów lat. Przypuszcza się jednak, że i takie procesy we wnętrzu słońca nie tylko zwalniają obieg molekuł, lecz także niszcza je w zupełności. W tym wypadku cała masa zniszczonych molekuł przemieniałaby się w energię a cała masa słoneczna okrągła z dwudziestosiedmiu zerami tonn musiałaby być brana pod uwagę dla tej Ziemi: w materji jądrowej. Przy dzisiejszej intensywności jażenia, przy której słońce traci na minucie 250,000 milionów tonn, cała materia słoneczna jaryłaby się przez okres 15,000,000,000,000 lat.

W starym piecu djabeł pali.

PROCES ROZWODOWY PRADZIADKA I PRABABKI.

(S) Nie często się zdarza, aby prawnik stał jako świadek w procesie rozwodowym swego pradziadka i prababki, a taki właśnie wypadek zaszedł obecnie w Wiedniu, gdzie niejaki Juliusz Fleischer wytoczył proces rozwodowy swojej żonie Marii.

P. Fleischer, który podobnie jak i żona jego liczy ponad 70 lat, oskarża swoją małżonkę, że go traktowała w sposób grubiański nazywała go złodziejem i złym człowiekiem i nawet groziła mu biciem. Z powodu tego nieokielzania małżonki musi on obecnie po 50-letnim pożyciu małżeńskim rozstać się ze swą połowicą z jej winy.

Zagrożona rozwodem małżonka broni się oczywiście energicznie, zaprzeczając ka teorycznie oskarżeniom męża i powołując się na świadectwo prawnika. Adwokat jej twierdzi, że p. Fleischer, który mimo swego wieku ma jeszcze sporo wigoru, dlatego daży

do rozwodu, aby móc ożenić się z młodą kobietą. Utrzymuje on rzekomo stosunek miłosny z niejaka Wilhelmina L. i to jest właśnie przyczyna skargi rozwodowej.

Niedawno pani Fleischer wniosła przeciw swej młodszej rywalce skargę o zakłócenie spokoju małżeńskiego i owa pani L. została istotnie w dwóch instancjach skazana.

Ponieważ skarżący mimo perswazji sędziego odmówił pojednania się z żoną, a z drugiej strony żona jego nie chce słyszeć o rozwodzie, gdyż jak mówi, nie chce w ostatnich latach swego życia być napiętnowana jako rozwódka i wstydziłaby się swoich sześciu wnucząt, iż po tak długim pożyciu małżeńskim się rozwiodła, przeto sąd postanowił wezwać dalszych świadków, którzy mają udzielić bliższych informacji co do wzajemnych stosunków małżeńskich dwojga starszych ków.

Tajemnica cudów w Lourdes.

ZOSTANIE ROZWIĄZANA W SPOSÓB NAUKOWY.

(S) Miejscowość francuska Lourdes posiada już od dawna sławę światową, zyskaną przez liczne przypadki cudownego uzdrowienia, ślepych, głuchych, paralityków i t. d. W ostatnim czasie powstał w Paryżu pomysł zbadania owej niezwyklej tajemnicy, ale nie drogą mistycznych czy egzoterycznych dociekań, lecz w sposób naukowy. W tym celu zawiązał się w Paryżu komitet, złożony z najwybitniejszych lekarzy, których zadaniem będzie właśnie dokładne zbadanie i ewentualne

wyjaśnienie przyczynowe cudów w Lourdes. Komitet zamieszka na czas badań w Lourdes i stamtąd będzie udzielał prasie dokładnych informacji o przebiegu badań. Naturalnie sprawa ta wywołała we Francji i poza jej granicami ogromne zainteresowanie. Zarówno świat naukowy, jak i sfery kościelne z naprężeniem czekają wyników tego naukowego przedsięwzięcia. Należy zauważyć, że związek nosi nazwę: „Związek katolickich lekarzy Paryża”.

Na jak długo starczy energii słonecznej?

OBECNE POKOLENIE MOŻE SPAĆ SPOKOJNIE.

n) W angielskim czasopiśmie „The Nineteenth Century” rozpatruje dr. J. H. Jeans kwestję prawdopodobnego trwania słońca w dzisiejszym stanie, t. z. jak długo jeszcze będzie wysyłało w przestworiu świata ciepło i światło. Celem uzmysłowienia czytelnikom rozmiaru wszechświata dr. Jeans opisuje nasz system słoneczny jako wielką wyspę w morzu wszechświata. Nasze słońce jest mniejsze i więcej w środku tej wyspy. J. H. Jeans przypuszcza, że najdalej położone części wszechświata są od nas oddalone o 4 milj. lat świetlnych. Gdyby było można skonstruować model całego wszechświata w postaci 1 bilion angielskich mil na 1 stopę, byłoby na to potrzeba przestrzeni 280,000 km. (siedmiokrotny obwód ziemi). Ruch

najszybszych gwiazd na tym modelu byłby poniekąd wolniejszy niż rozwijanie się trawy na wiosnę. Cały nasz system słoneczny mógłby zakręcić wygodnie ziarnkiem piasku a nasza Ziemia nie byłaby nawet większa niż jeden molekuł tego ziarnka.

Zobrazowawszy w ten sposób rozmiar wszechświata dr. Jeans usiłuje podać przypuszczalny okres świecenia słońca. Stara się on wskazać, że wszechświat nie może zostać zawsze takim, jak obecnie, a także, że takim jak jest dziś, dawniej nie był. Każda gwiazda wysyła stale swa energię świetlną w przestrzeń. Ruch wszechświata ustanie tak jak ruch zegarka, którego nikt nie nakreca. Powierzchnia słońca wynosi 10,000 trylionów cali kwadr. (6.25) a każ

Proces gwiazdy filmowej.

(S) Gwiazdy filmowe dużo zarabiają, ale też muszą bardzo dużo płacić swoim agentom, wyrabiającym im zamówienia. I tak przed sadem berlińskim znana aktorka filmowa Lia de Putti zaskarżyła znanego agenta filmowego amerykańskiego Sama Rachmanna.

Lia de Putti w roku przeszłym zawarła z Rachmannem układ, mocą którego udzieliła mu wyłącznego pełnomocnictwa zawierania wszystkich kontraktów filmowych w jej imieniu. Rachmann jako prowizję miał otrzymywać 25 proc. gaży rocznej pani Putti, o ile ta gaża nie przenosiłaby sumy 100 tysięcy dolarów. W razie jeżeli dochody pa cy. Lia de Putti twierdzi, że Rachmann wokręczyłby sumę 100 tysięcy dolarów, w takim razie Rachmann miał otrzymywać 50 proc. jej zarobku.

Lia de Putti zażądała od sadu unieważnienia tego układu, ponieważ sprzeciwia się on zasadom moralności i postanowieniom ustawy o pośredniczeniu w znajdowaniu pracy. Lia de Putti twierdzi, że Rachmann wogóle nie znalazł dla niej żadnego engagement w znanym towarzystwie amerykańskim. Gaża miesięczna pani Putti wynosi 10 tysięcy dolarów, czyli rocznie 120 tysięcy dolarów. Skutkiem tego na podstawie układu należał mu się połowa tej sumy.

Sąd berliński oświadczył, że przysię obustronem wyrok na piśmie.

HUMOR.

DOWCIŚ DZIECKA.

— Józiu — mówi nauczycielka w szkole — podobno twoja matka ma dwojtervt?
— Tak jest, proszę pani nauczycielki.
— W takim razie mógłbyś dostać od matki tej choroby i zarazić całą klasę.
— O nie, proszę pani, to jest moja matka, a ja jeszcze nigdy od niej nie dostałem.

ZYGZAK

Tani noworodek prasowy.

Partia, której dziś znaczenie
W całej Polsce wciąż w łeb bierze.
Szumne hasła chce nam głosić.
Lecz tym razem na papierze,
Choć raz w życiu powodzenia
Dzikiej zaznać chcąc rozkoszy—
Wpuściła w świat niedawno
„Krzyk Codzienny” po pięć groszy?
Dziś ludziska „Krzyk” czytając,
Myśla sobie: „Co się dzieje.”
Ze tak o nas pamiętała
Dobro — kazno — czy — złodzieje?...
Bo tak tanie wydawnictwo.
Wyrażając się z ostrożną:
Dobro — kazno — lub zło — dzieiństwem
Tylko chyba nazwać można!
Dobrodzieiństwem — bo jest tanie.
Każnodzieiństwem — bo naucza
I złodzieiństwem — bo tak takie
Kapitały w pismo rzuca.
I z powrotem ich nie zyska.
Ten na ciemne liczy sprawki.
Z których zyskać może fundusz
Na kosztowne tak zabawki.

Osa.

— 00 —

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 10 stycznia, Najśw. Rodziny.
Czytelnia Tow. Przejaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa malarstwa	(Park m Sienkie-
rzeźby	wicza.)
grafiki	Otwarte
Czytelnia	od godz.
audyocje	10-ej rano
radjofon	do 25 w.



WIDOWISKA

Teatr Miejski po pol. „Kopciuszek” wiesz.
„Świt, dzień i noc”.
Teatr Popularny po pol. „Nad przepaścią”
wiesz „Krakowskie zuchy”.
Kino Luna „Marionetki losu”.
Kino Casino „4-te przykazanie”.
Kino Reduta „Biały motyl”.
Kino Odeon „Ze śmiercią w zawody”.
Kino Dom Ludowy „Biała siostra”.
Kino Resursa „Harold Lloyd się Kocha”.
Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

— 00 —

Wiadomości bieżące

Komitet. pomocy bezrobotnym, przy pracy.

Wczoraj o godz. 6-ej odbyło się w magistracie posiedzenie obywatelskiego komitetu niesienia pomocy pozabawionym przez Przewodniczący dwóch sekcji finansowej i rozdzielczej złożyli sprawozdania z działalności swych sekcji, z których wynika, że akcja komitetu zakreśla coraz szersze kregi. W całym województwie łódzkim utworzone zostały powiatowe i lokalne komitety, które wydawnie przyczyniają się do wzmocnienia tej akcji.

Jak dokonywana będzie lustracja przedsiębiorstw.

Po upływie terminu wyznaczonego na nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw. Według nowych rozporządzeń otrzymanych przez władze skarbowe badany będzie rodzaj i rozmiar każdego przedsiębiorstwa oraz inne dane, służące do należytego obliczenia podatku przemysłowego. Władze skarbowe będą także ezuwać w ciągu roku podatkowego nad wszelkimi zmianami, tak co do rodzaju, jak i rozmiaru przedsiębiorstwa oraz sprawdzać wysokość obrotów.

Dalsza pomoc dla pracowników umysłowych.

CO OBECAŁ MINISTER ZIEMIECKI?

Onegdaj p. minister prac. Ziemiecki przyjął delegację obu komitetów łódzkich bezrobotnych pracowników umysłowych.

Delegacja domagała się zasiłków dla zarejestrowanych do dnia 31 grudnia 1925 r. dalszych regularnych zasiłków, wydania przepisów wykonawczych do noweli ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wstrzymaniu eksmisji bezrobotnych, ubezpieczenia bezrobotnych na wypadek chorób, oraz dalszych zasiłków żywnościowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wysłuchawszy delegację p. minister Ziemiecki oświadczył, że dziś lub jutro fundusz bezrobocia w Łodzi otrzyma już pieniądze na wypłatę zasiłków dla 800 bezrobotnych pracowników umysłowych zarejestrowanych do 31 grudnia 1925 r. i wkrótce rozpocznie wypłaty.

Co się tyczy wstrzymania eksmisji, to sprawa ta będzie omawiana we wtorek i p.

minister Ziemiecki zwrócił się do ministra sprawiedliwości, by wydał polecenie sądom tymczasowego wstrzymania eksmisji na bezrobotnych.

Zasiłków żywnościowych bezrobotni pracownicy umysłowi nie otrzymują, natomiast rząd wyasygnuje 10 tys. zł. na urządzenie kuchni. Tak samo rząd nie może obecnie wyznaczyć funduszy na normalne renty ubezpieczeniowe, natomiast starać się będzie, by zasiłki wydawane były punktualnie co miesiąc.

Co się tyczy przepisów wykonawczych, to już przed przybyciem delegacji p. minister oświadczył, że rozporządzenie podpisał.

W końcu p. minister oświadczył delegacji łódzkiej, że sprawa pomocy lekarskiej dla bezrobotnych będzie przedmiotem narad po otrzymaniu odpowiednich wniosków od władz łódzkich. (bip)

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

dla osób zamieszkałych w Łodzi.
W Oddziale dla służby domowej:
1-go kucharza, 10 służących.

WOLNE MIEJSCA DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.

6 ciężko poszkodowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników:

1-go policosznika samodzielnego na maszynę Standardki i Korony, 1-go gorzelnego, 1-go rzadcy rolnego, 1-go kierownika rybołówstwa z dobrymi świadectwami, 1-go rybaka stawowego z własną siłą pomocniczą meska, 1-go zdolnego fachowca do Oddziału ceramicznego, 20 robotników do wyróbki szweli i dubeltaków, 20 wykwalifikowa-

nych balcarzy z własnymi narzędziami prac. 200 robotników do wyrobu lasów z własnymi narzędziami prac. (piły i siekiery).

W Oddziale dla pracowników umysłowych:

3-ech wykwalifikowanych agronomów lub pracowników do pracy w Urzędzie Ziemskim w Kielcach, 1-go lekarza weterynaryj, jako kierownika działu weterynaryjnego i 1-go agronoma instruktora rolnego.

WOLNE MIEJSCA DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.

11 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

NA WYJAZD DO FRANCJI.

30 tkaczek na bawełne od lat 21 do 35 lat — kobiety samotne

Wspomniane tkaczki będą przyjęte przez Misję Francuską w dniu 16-1 26 r. o godz. 9-ej rano w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9 i nazajutrz przez Mysłowice wyjadą do Francji.

W sprawie miejskiego szkolnictwa wieczornego.

Ze względu na zachodząca konieczność ogólnej redukcji wydatków, władze miejskie zmuszone były ograniczyć również w pewnej mierze wydatki na szkolnictwo wieczorne.

W związku z tem uległ zawieszeniu na rok bieżący przymus szkolny w stosunku do młodocianych w wieku od 14 do 17 lat, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej. Jednakże Wydział Oświaty i Kultury uważał za konieczne umożliwić dalszą naukę młodzieży która pragnie kontynuować naukę z własnego impulsu. W tym celu postanowio-

no przyjmować zgłoszenia zainteresowanych do poszczególnych szkół uzupełniających. Zainteresowani powinni zgłaszać się w towarzystwie ojca ewentualnie matki lub opiekuna w celu złożenia oświadczenia na piśmie, iż wychowawcy będą uczęszczali na naukę regularnie do końca roku bieżącego, zgłoszenia przyjmowane będą w poniedziałek, dnia 11 bm. przyczem młodzież winna zgłosić się do tych szkół, w których dotychczas pobierała naukę. W tymże dniu wskazane będą zainteresowanym odpowiednie lokale.

Zjazd Rady Wojewódzkiej.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 54, rozpoczyna się zjazd Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych Województwa Łódzkiego. Na zjeździe będzie obecny prezes związku Straży Pożarnych, p. wojewoda Ludwik Darowski, wiceprezydent dr. Grohman i przedstawiciele wszystkich Sejmików i gmin Województwa Łódzkiego.

Również obecni będą starostowie Wo-

jewództwa Łódzkiego, by zapoznać się z pracami straży i rozgalerzeniem oddz. na całym województwie. Na zjeździe inspektor straży p. Rosiecki zda sprawozdanie z dotychczasowej działalności, jak również instruktor p. Kula będzie informował przybyłych o pracach w oddziałach na prowincji. Zaznaczamy, że na zjazd przybędą przedstawiciele łódzkiej straży oraz magistratu.

Olbrzymia redukcja u Szeiblera.

Jak się dowiadujemy, w zakładach Szeiblera i Grohmana wymówiono prace kilku zmianom robotników, tak że od 15 stycznia pozostanie bez pracy 2868 robotników. Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie wśród robotników, którzy odbyli zebranie delegatów.

W dniu jutrzejszym związku zawodowe interweniować będą w zarządzie firmy, by jednak o ile możliwości, zapobiec takiej redukcji. (bip)

Bezrobotni w Aleksandrowie używają zapomogi.

Na skutek interwencji posłów seimowych zarząd fund. bezrob. zwrócił się do Warszawy z telefonogramem w sprawie podjęcia akcji zapomogowej dla bezrobotnych w Aleksandrowie, wobec powyższej już w tej sprawie uchwały rady ministrów. Na skutek tego telefonogramu zarząd otrzymał natychmiast odpowiedź, iż akcja ta w Aleksandrowie zostaje podjęta z dniem 1 stycznia.

Dnia 7 stycznia wieczorem po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 62

s. t. p.

Jan Szrade

majster przedzainiczy Tow. Akc. Allart i Rousseau.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 10-go stycznia o godz. 3 po poł. na cmentarz ewangelicki przy ul. Wiznera.

105-

Koledzy.

— Zakończenie zebrań kontrolnych, a obecnie rozpoczęta będzie kontrola list.

W dniu wczorajszym zostały zakończone całkowicie dodatkowe zebrań kontrolne natomiast w przyszłym tygodniu zostanie rozpoczęta kontrola list rezerwis. w P.K.U., o ile okaże się, przy sprawdzaniu, że dany rezerwista nie stanął na zebraniu kontrolne będzie przymusowo doprowadzony do nadzwyczajnych zebrań kontrolnych, jak również będzie pociągnięty do odpowiedzialności w myśl artykułu 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (pap)

— Unieruchomienie wielkiego przemysłu w Łodzi.

W ostatnim tygodniu w unieruchomieniu wielkiego przemysłu włókienniczego zaszły pewne zmiany, ponieważ w okresie przedświątecznym przemysłowcy postanowili zwiększyć produkcję celem umożliwienia robotnikom uzyskania większych zarobków. W dziale bawełnianym unieruchomienie wynosiło cyfra 23,15 proc. (w poprzedzającym okresie — 30 proc.) W dziale wełnianym redukcja wyniosła 21,95 proc. (w poprzedzającym okresie 32,4 proc.)

— Normalizacją stosunków lekarskich w Kasie Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kas Chorych zaaprobowany został skład osobowy komisji weryfikacyjnej, powołanej w celu zbadania kwalifikacji poszczególnych lekarzy Kas Chorych. Komisja ta składa się z 5-ciu lekarzy (2 wyznaczonych przez związek lek., 2 wyznaczonych przez zarząd Kas Chorych oraz przewodniczącego desygnowanego) podejmie w najbliższym czasie prace. Weryfikacja przeprowadzona zostanie w szybkim tempie.

— Unieruchomienie cegielni miejskich.

Wobec tego, że preliminarz budżetowy Zarządu Miejskiego na rok 1926 nie przewiduje żadnych robót inwestycyjnych oraz z uwagi na to, że istniejący zapas cegły wystarczy w zupełności na pokrycie ewentualnego zapotrzebowania w r. b., Magistrat postanowił — na wniosek Wydziału Budownictwa — unieruchomić cegielnię miejską z

Z Komitetu przyjęcia dzieci polskich z Niemiec.

Komitet Przyjęcia dzieci niniejszym ma zaszczyt wyrazić słowa najszerzej podziękowania wszystkim tym którzy wzięli udział w zorganizowaniu kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

Wobec olbrzymiej ilości Instytucji i osób, które w tym wielkim dziele narodowego odrodzenia najmłodszego pokolenia Polaków zamieszkałych za kordonem wzięli udział, Komitet wybiera tę drogę dla publicznego wyrażenia swego uznania i podzięk.

Komitet przyjęcia dzieci przy Związku Obrony Kresów Zachodnich w roku bieżącym przyjął 2500 dzieci polskich z Niemiec,

Gdańska i Polskiej części Górnego Śląska. Z tej liczby Komitet przy Okręgu Środkowym przyjął 643 dzieci, a mianowicie: 88 dzieci z Gdańska, 202 z Saksonii, 208 ze Śląska Opolskiego i 145 z Polskiego Górnego Śląska.

Szczególniejsze podziękowanie między innymi Komitet wyraża Obwodowi Łódzkiemu Związkowi Obrony Kresów Zachodnich, a zwłaszcza p. Adamowiczowej za przyjęcie 46 dzieci z Gdańska na kolonii letniej w Wolborzu i 50 dzieci z Górnego Śląska w Kamińsku.

dniem 1 stycznia 1926 roku. Dla roztoczenia opieki nad inwentarzem cegielni miejskich. Magistrat postanowił zatrzymać kierownika cegielni miejskich oraz jednego stróża dziennego i dwóch nocnych.

— Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich dziś w niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się pogadanka — zebranie w wymienionych niżej oddziałach:

W oddziale „Dąbówka” o godz. 4.30 po poł. odbędzie się doroczny „Oplatek” oraz okolicznościowe przemówienie wygłosi prezes miejscowego Koła p. T. Dąbrowski.

W oddziale „Widzew” o godz. 4.30 przemawiać będzie p. prof. Wojakowski, p. Rychterowicz i p. Blaszczyński.

W poniedziałek dnia 11 stycznia 1926 roku o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie — pogadanka, na której odczyt p. t. „Za co powinniśmy kochać Mickiewicza” wygłosi p. prof. Ożóg.

We wtorek dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem w oddz. „Ogrodowa” odbędzie się odczyt — pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Sienicki i p. Fijałkowski.

— Z Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W niedzielę dnia 10 bm. w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 o godz. 9 — rano odbędzie się zebranie ogólne Chrześc. Zw. Zawodowego Bractwa. Na porządku dziennym sprawa b. ważna. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

— Dymisia inż. Gałazki.

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału budownictwa przy magistracie inż. Gałazka na skutek pewnych tarć w tonie magistratu wniosł jeszcze przed świętami podanie o dymisję.

Aczkolwiek podanie to potwierdził ławnik wydziału budownictwa Folkierski, magistrat dymisji nie przyjął.

Jednak inż. Gałazka, uważając pobyt swój w magistracie za niemożliwy, opuścił swe stanowisko. (bip)

— P. Bednarczyk pobiera pensję.

Jak się dowiadujemy, b. ławnik p. Bednarczyk, aczkolwiek od 2-ech miesięcy już nie urzęduje, a specjalna komisja bada wytoczone przeciwko niemu zarzuty, pobiera nadal normalną pensję.

W sprawie tej ma być zgłoszony formalny wniosek na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej. (bip)

— Wzrost bezrobocia na prowincji.

Według ostatnich informacji zwiększa się stale unieruchomienie przemysłu włókienniczego na prowincji, gdzie dotychczas stosunkowo mniej dawało się ono we znaki. W Kaliszu wymówiono prace przeszło 500 robotnikom w fabryce tow. akc. kaliskiej manufaktury pluszu i aksamitu. Po przeprowadzeniu wydatnej redukcji w fabryce „La Gotonniere” przewidywane jest dalsze zwalnianie robotników. Sytuacja w przemyśle pogarsza się, wskutek zakończenia kampanii w cukrowniach. W Częstochowie fabryka włókiennicza Peretza wymówiła prace 1500 robotnikom. Ilość bezrobotnych w Piotrkowie wzrosła o przeszło 300 osób wskutek redukcji w przemyśle włókienniczym oraz wskutek zamknięcia robót inwestycyjnych robót metalowych. Jedynie w przemyśle bielosockim bezrobocie zmniejszyło się o 100 osób wskutek przyjęcia robotników przez mniejsze zakłady.

— Maskarada na rzecz „Kochanówka”.

Wadomość, że tradycyjny bal maskowy na rzecz „Kochanówka” odbędzie się już w sobotę 16 b. m. wywołała ogólne zaciekawienie.

Komitet, który przygotowuje cały szereg oryginalnych atrakcji, postanowił część czystego dochodu przeznaczyć dla bezrobotnych i podwójny cel balu jest tymbar dziej godny poparcia.

— Z „Twa „Rozwój”.

W dniu 12 stycznia b. r. o godzinie 7 i pół wieczór w sali Związku Maistrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 odbędzie się kolejne wtorkowe zebranie członków i sym patyków „Rozwoju”, na którym zostaną wygłoszone referaty p. t. „Stanowisko Twa „Rozwój” wobec obecnej sytuacji w Polsce”

Teatr Miejski.

„Swit, dzień i noc”.

Komedja w 3 aktach D. Nicodemiego.

Gościnne występy: Marji Malickiej i Aleksandra Węgielki.

Rozwój kina jest nieublagany w swym pędzie. Wali naprzód, rozperia tradycje, zwycięża przesady. Porywa nasze zmysły, a łamie — popularność teatru.

Przecież każdy wie o tem dobrze! Kryzys teatru nie jest chwilowym przesileniem, ale wolnym odumieraniem. To co z niego zostawia nam lata wstępnego, będzie zapewne bardzo różne od sceny dzisiejszej, która poszarzała dziwnie od chwili, kiedy nasze rozkaprysił i oślnął niebywały przepych kranu.

Ciężkie wysiłki, które czyni obecnie teatr w kierunku rekonstrukcji sztuk, nie jest parciem ku popularności, ale ciężką walką o egzystencję.

Autorzy, czy to komedjo-cy dramato pisarze zrozumieć, że oschłość widzów w stosunku do dawnego repertuaru wypływa głównie ze znudzenia się rzeczami tak znanymi, że aż banalnymi. Wysiłają więc całą swą inwencję, ażeby, nowymi barwami zastąpiwszy monotonne i zblakłe, utrzymać przy so-

bie publiczność, tak bardzo wrażliwą na punkcie nowości.

W tej walce o życie teatru, o własną sławę, na prawie pierwszym miejscu stoją autorzy włoscy. Wystarczy przypomnieć tylko oryginalności Pirandella i groteski Chiarellego, Antorellego, czy Cavacchiolego.

A kiedy wszyscy ci sądzili, że tylko oryginalnością akcji, czy głębią myśli da się fascynować uwagę widza, D. Nicodemiego zagrał na strunie, która już wydzwoniła milion piosenek — i nadszpedzanie zwyciężył.

„Swit, dzień i noc” to sielanka sceniczna, to delikatny pastel malowany półbłkitnym sentymentem i dyskretnym różowym liryzmem. Rozjaśni się najprostszym z uśmiezków, zawaha nad pierwszym wzniesieniem i przemówi do naszego serca: albowiem i o dziejach dwóch serc opowiada. Historia tej miłości rozgrywa się w przeciągu jednego dnia. O świcie poznaje Marko Annę w parku panuje niepodzielnie poezja. Subtelne zapachy i półtonacje snują się i rozmarzają. Dwie młode dusze uległy romantycznej chwili: zakochały się. Lecz potem przyjdzie jaśny dzień. Niedomówienie kolorów znika wraz z lirycznym nastrojem poranka. Słońce świeci brutalnie. Proza codzienności odsuwa od siebie kochanków. Lecz jest to „jaśny” moment, w którym odepchną się od siebie dwaj zapaśnicy, aby za chwilę związać się tem mocniej. Bo gdy nadejdzie noc, gdy poezja

zadręga w akordzie dalekiej piosenki, spłynie z poematem księżyc, powrócą znowu do siebie dwie zakochane młodzieńcy, ażeby w pocałunku połączyć się — już na zawsze.

Komedja pod względem technicznym posiadała tę trudność, że przewyciężenia, ze oparta na dialogu dwóch osób: Anny i Marka; a wiemy, jakie niebezpieczeństwo monotoni zagraża w podobnych wypadkach tak samej sztuce, jak i grającym. Tu o czemś i łobnem trudno wogóle pomyśleć, skoro obie decydujące role spoczywały w rękach tak bezkonkurencyjnej pary, jako jest Malicka Węgielka.

Byłoby wręcz banalne powtarzanie tych pochwał, które przemieniły się już w komunały, objaśnienie tego entuzjazmu, z jakim tak publiczność, jak cała prasa bez wyjątku odnosi się do gry Węgielki jako do Marka a przedewszystkiem do europejskiej kreacji Malickiej, mogącej bezkonkurencyjnie obchodzić ze swoją Anną cały świat. I wierzymy, że wszędzie z takim samym ciepłem, szczerze i z uniesieniem przyjęta, jak przez publiczność łódzką podczas ostatniej premiery.

Ja.

O występie p. Malickiej w „Swit, dzień i noc” pisał już „Rozwój” oregdaj; w artykule tym jednak znalazła się nieścisłość. Oto p. Malicka grała Annę nie sto pięćdziesiąt, ale trzydziestu pięć razy, co stanowi jak na polskie warunki niebywały rekord.

Biurow Porad w sprawach ustawodawstwa robotniczego.

Pod kierownictwem byłego inspektora pracy powstało w Łodzi pierwsze Biuro Porad i Zieć, które będzie załatwiała sprawy ustawodawczo-robotnicze. Biuro będzie udzielać wszelkich informacji, porad i pomocników, pracownikom umysłowym, jak również i robotnikom r. l. nym.

Przy biurze będzie również dział, który załatwiać będzie sprawy skarbowe, majątkowe, sądowe itp., pod kierownictwem rutynowanego znawcy prawa. Biuro mieści się w Łodzi przy ulicy Zachodniej 45 (Hotel Martouffei pokój 29).

Przedstawienia na bezrobotnych u Handlowców Polskich.

Aby przysporzyć choć trochę grosza Komiteto wi Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym Chrześcijan, Związek Zawodowy Handlowców Polskich uzadza w swym lokalu (ul. Piotrkowska 108) dwa przedstawienia teatralne o programie teatru „Miniature” z udziałem artystów scen stołecznych. Pierwsze przedstawienie, na które wszystkie bilety zostały sprzedane odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 8—ej wiecz.

Następne przedstawienie odbędzie się nie 12 bm. jak pierwotnie data na biletach, lecz w poniedziałek, dnia 18 bm.

Stan Bezrobocia w Łodzi.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 9 stycznia 1926 roku było zarejestrowanych 5798 bezrobotnych. Z zasiłków korzyści stało w ubiegłym tygodniu 43,645 bezrobotnych. W tym brało 25,095 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 2,096 robotników, otrzymało zaś pracę 106 robotników, do pracy zostało wysłanych 49 robotników.

Urząd rozporządza 309 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Zo Związku Ludowo-Narodowego.

Dnia 13 stycznia r. b. tj. w środę w lokalu Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Nawrot 36, odbędzie się zebranie polityczne, na którym p. p. p. s. K. Chądzyński wygłosi referat na temat:

- 1) „Obecna sytuacja polityczno-gospodarcza”
- 2) „Program Rządu”. Wstęp dla członków i wprowadzonych sympatyków Zw. Lud.-Narodowego.

25-letni jubileusz pracy.

W dniu dzisiejszym obchodzi 25-letni jubileusz pracy p. Konstanty Doliński pracownik zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

Pan Konstanty Doliński dzięki swemu nieskazitelnemu charakterowi i zaletom fachowemu cieszy się uznaniem swych pracodawców i ogólna sympatia kolegów.

Przy sposobności przesławamy p. Dolińskiemu życzenia dalszej pomysłnej pracy i doczekania złotego Jubileuszu.

Teatr i sztuka

Malicka na filmie.

Znakomita artystka, gwiazda teatrów Szyfmanowskich Maria Malicka, której występy w łódzkim Teatrze Miejskim cieszą się olbrzymim powodzeniem na przeciąg dwu lat zawarła kontrakt z konsorcjum filmowym w skład którego wchodzi kina pitaly polskie i zagraniczne.

Malicka będzie kreowała główne role w szeregu monumentalnych filmów które mają postawić polska kinematografie na wysokim poziomie artystyczno-technicznym.

PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA”

z dnem 1 stycznia r. b. przeniesiona została na ul. Piotrkowską № 109, front II piętro.

Wykonam Gorsety według najnowszych modeli paryskich, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Pasy gumowe poszczuplające paski sportowe, pasy przed i popołogowe, pasy higieniczne, biustonosze i t. p.

Jak będzie zredukowany budżet na r. 1926?

(—) Minister skarbu zwrócił się do wszystkich ministrów z prośbą o przesłanie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca projektów zmian w preliminarzu budżetowym na rok 1926, złożonym w jesieni roku zeszłego sejmowi.

Projektu te mają na celu zredukowanie budżetu państwowego (uwzględniającego przedsiębiorstwa państwowe — w tej liczbie i poczte — w cyfrach netto) o kwotę przeszło 500 milionów złotych.

W granicach tak zmniejszonego preliminarza będą musiały być jednak podwyższone wydatki, które stanowią równowagę walut zagranicznych prelininowane pierwotnie wedle kursu 1 dolar — 5,18 zł. Obecnie będą te wydatki przeliczone przy przyjęciu za podstawę obliczenia kursu 1 dolar — 6,50 złotych. Podwyższeniu będą musiały ulec również wydatki na pomoc dla bezrobotnych. Natomiast zwiększenie cen nie może być powodem zwiększenia wydatków, lecz musi nastąpić odpowiednio zmniejszenie programu rzeczowego.

Wszystkie zatem wydatki będą obliczane przy przyjęciu za podstawę cyfr przewidywanego budżetowego, uchwalonego przez izbę prawodawczą na pierwszy kwartał roku bieżącego a ponieważ przewidywano to zamykające się — jak wiadomo — suma okraży 400 milionów złotych kwartalnie, nie pozwoliłoby — przy zastosowaniu go w stosunku rocznym — na oszczędność 500 milionów złotych, przeto i te cyfry będą zmniejszone przez uwzględnienie wszystkich opracowa-

nych już obecnie reform administracji państwowej i związanych z tem redukcji personalnych, które w dalszych kwartałach r. b. będą musiały być przeprowadzone.

Zupełnemu skreśleniu podlegaia wszystkie nowe wydatki, prelininowane pierwotnie na rok 1926.

Rewizja dotyczyć będzie również wydatków inwestycyjnych, z których pozostana w budżecie tylko wydatki niezbędne na zabezpieczenia od szkód budowli już rozpoczętych, wydatki na remonty, mające chronić majątek państwowy od zniszczenia oraz wydatki na zapłatę zobowiązań, spowodowanych inwestycjami, dokonanymi w roku 1925 — o ile zapłata ta nieda się bez strat dla skarbu odroczyć.

Wszystkie inne wydatki inwestycyjne prelininowane będą w osobnym nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, którego realizacja uzależniona będzie od odzyskania nadzwyczajnych środków pokrycia i to w granicach tych środków.

Projekty zmian w budżecie tegorocznym, sporządzone podług powyższych zasad, będą musiały być uzgodnione z nadzwyczajnymi delegatami ministra skarbu do spraw oszczędności państwowych, poczem minister skarbu ustali ostateczne cyfry zmniejszonego preliminarza i przedłoży je — zgodnie z swą zapowiedzią — w formie tak zwanych listów prostujących komisji budżetowej sejmowi.

Nastąpi to w drugiej połowie stycznia.

Skandal z Pacificikiem w Wilnie.

Istnieją w Wilnie „składy wolno-cłowe” pod firmą „Pacific”. Korzystają one z pewnych przywilejów, cieszą się bowiem zaufaniem władz, które pozwalają zwozić do tych składów towary bez opłaty cła i płacić cło w miarę sprzedaży towarów. Składy te powstały z inicjatywy polskiej i za polskie pieniądze. A gdy dotknął je kryzys finansowy, przyszedł im z pomocą polski również kapitał, a mianowicie wileński oddział warszawskiego Banku Handlowego. Dyrektor tego oddziału p. Wł. Milkiewicz, został wówczas wiceprezesem Rady Nadzorczej „Pacificu”, właściwie zaś jego panem i władcą, bowiem B. Handlowy większa bodaj część akcji tego przedsiębiorstwa nabył.

I oto wolno-cłowe składy „Pacific” musiały wejść w stosunek z przedsiębiorstwem transportowym. Zgłosiły się dwie firmy: polska Karpińskiego i berlińska Schenker i S-ka P. Milkiewicz oddał pierwszeństwo firmie berlińskiej.

Firma Schenker i S-ka nie poprzestała na tem uprzywilejowanym stanowisku. W d. 28 listopada r. z. przyjeżdżają do Wilna jej przedstawiciele nabywają prawdopodobnie akcje Pacificu i p. Milkiewicz z dnia 1 grudnia w ich ręce oddaje władzę nad Pacificikiem. Usuwa się dyrektorów polskich — p. Józef Wincze i Konrada Landsberga, ich stano-

wiska obejmuje p. Girtler, pochodzenia austriacko-niemieckiego i p. Krehl, żyd niemiecki, na miejsce zwolnionego buchaltera, p. Kiernawicza, wszedł Niemiec, p. Engielbrecht zwolniony zostaje p. Niemiro, a miejsce jego obejmuje p. Zende. Bardzo ważne stanowi sko deklaranta celnego z rak zwolnionego p. Gajewskiego przechodzi w ręce żyda p. Morgensterna. Pozostałemu na drugorzędnych stanowiskach personelowi przeważnie żeńskie mu, nowym pan dyrektor, obciążając go 12-godzinną pracą, proponuje zmniejszenie liczebności pensji, gdy personelowi niemieckiemu dyrektora wyznacza wysokie wynagrodzenie.

I jednocześnie językiem korespondencji Pacificu z firma Schenker w Warszawie staje się niemiecki i miasta polskie zowią się: Lemberg, Krakau, Lissa i t. d.

Czy nie ma już na to wszystko żadnej innej rady i czy na p. Milkiewicza żadnego ma już sposobu.

LECZNICA

dla przychodzących chorych przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 18-44

- Przyjmują następujący lekarze:
- Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu od godziny 10—11 i od 2—3.
 - Dr. Dabrowski, choroby weneryczne i skórne od godziny 11—12 i od 4—5.
 - Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci od godz. 4 i pół — 5 i pół poniedz., środy i soboty.
 - Dr. Erdman chor. kobiece i akuszerja od g. 4—5 po g.
 - Dr. Gale, choroby weneryczne i skóry od g. 9 i pół do 10 i pół, poniedz., środy i piątki
 - Lekarz dantysta Goebel, choroby zębów od 11—2.
 - Dr. Jastrzębski, choroby oczu od godz. 10—11, poniedziałki, środy i piątki.
 - Dr. J. Kalisz, chor. chirurgiczne od godz. 2—3.
 - Dr. Koliński, choroby oczu od godziny 9—10 wtorek, czwartki i soboty.
 - Dr. Knichowiecki, choroby dzieci od godziny 1—4
 - Dr. Kofudzi, choroby wewnętrzne od g. 11 i pół — do 1 i pół.
 - Dr. Jakób Kon, chor. kobiet i akuszerja od g. 5—6,30
 - Dr. Manitius chor. chirurgiczne od g. 9—10 rano.
 - Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od g. 3 i pół—4,30
 - Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja od 11—1
 - Dr. K. Reiterowski, chor. płuc od g. 11—12.
 - Dr. Schwank, choroby kobiet i akuszerja od 3 i pół do 4 i pół.
 - Dr. Trawiński, choroby chirurgiczne od g. 4 i pół — do 5 i pół.

ZAPAS WALUT BANKU POLSKIEGO WZRASTA.

(—) Bilans Banku Polskiego z 31 grudnia 1925 roku wykazuje zwiększenie zapasu złota o 213 tysięcy złotych i zwiększenie walut i dewiz o 10,5 milionów złotych brutto

Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,6 milionów złotych do sumy 289 milionów złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 5,2 miliony złotych. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmiennym prawie poziomie 18,2 miliony złotych.

Zmniejszyły się o 4,8 milionów złotych zaliczki repartowe, dzięki czemu wzrost zapasu dewiz i walut netto wynosi przeszło 15 milionów złotych.

Rachunki żywe i inne zobowiązania zmniejszyły się 13,6 milionów złotych. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 12,7 milionów złotych, przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 17,9 mili. zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 stycznia r.b. między godziną 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

1. Ajzner A., Narutowicza 24, kasa ogniotrwała.
2. Ajke B., Konstancyńska 50, 2 kontury, kanapa.
3. Ast J., Nowocegielniana 14, meble.
4. Bożewska E., Zachodnia 39, meble.
5. Buhle E., Aleksandrowska 41, 3 biurka.
6. Blachman R., Brzezińska 39, meble.
7. Brzeziński H., Cegielniana 47, meble.
8. Birnbaum H. Szkolna 17, kredens.
9. Buchbinder P. B., Zachodnia 31, meble.
10. Boczkowski K., Aleksandrowska 35, stół.
11. B-cia Ajzner, Piotrkowska 15, szt. bostonu.
12. Borkensztajn J., Konstancyńska 48, kredens.
13. Budzik S., Pryncypalna 19, szafa.
14. Barjasz M., Brzezińska 64, szafa.
15. Białow O., Franciszkańska 55, lustro.
16. Bachanjer A. N., Piotrkowska 31, 2 szafy.
17. Baruch K., Narutowicza 16, pianino.
18. Brande T., Narutowicza 32, zegar.
19. Bernhajn S., Nowocegielniana 10, kredens.
20. Cymerman C., Cegielniana 50, meble.
21. Czarnojem A., Nowosikawska 24, meble.
22. Czarnecki B., Chrobrego 3, szafa.
23. Cederbaum i Makowski, Piotrkowska 46, 10 mtr. bostonu, meble.
24. Cwiling M., Nowomiejska 4, 40 pudełek nici jedwabnych.
25. Dawidowicz P., Zachodnia 30, meble.
26. Dobrzyński M., Narutowicza 38, meble.
27. Dębowski P., Kilińskiego 32, zegar.
28. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble.
29. Eizenman i Zand Konstancyńska 104, stół.
30. Frajzman A. i Ch., Wschodnia 57, 600 szt. bawelny, 2 maszyny.
31. Fajwiszowicz H., Pomorska 25, meble, maszyna do szycia, 2 kosze bielizny, rower.
32. Frankental H., Południowa 32, meble. gramofon.
33. Frynerman L., Krótka 11, szafa.
34. Fajgenbaum I., Cegielniana 38, 2 szafy.
35. Furmański Z., Radomska 53, zegar.
36. Grinsztajn I., Konstancyńska 37, meble.
37. Grynztajn I., Konstancyńska 37-a meble.
38. Grynbaum L., Zgierska 17, meble.
39. Goldberg I., Zgierska 18, kredens.
40. Granek S., Wschodnia 25, zegar.
41. Grosman J., Cegielniana 44, szafa.
42. Goldberg A., Piotrkowska 27, meble, waga.
43. Gerszt J., Piotrkowska 43, 2 szafy.
44. Gerszon Jakub, Narutowicza 40, zegar, kredens.
45. Grynberg A., Nowomiejska 6, meble.
46. Grynberg I., Nowomiejska 14, meble.
47. Haenster B., Hipoteczna 16, 20.000 szt. cegieł.
48. Hiller F., Kilińskiego 44, umywalnia.
49. Halpern H. B. Cegielniana 51, meble.
50. Herszkorn H., Piotrkowska 34, meble.
51. Jasiński K., Pomorska 47, kredens.
52. Kronzylber J., Cegielniana 42, meble.
53. Pieprz B., Cymera 31, meble.
54. Kantor A., Piotrkowska 46, 2 maszyny do pisania.
55. Kaplan A. M., Południowa 3, biblioteka, kasa ogniotrwała, biurko.
56. Kenig E. L., Narutowicza 4, meble.
57. Kałowska T., Szkolna 4, kredens.
58. Klusiński M., Wspólna 10, szafa.
59. Kalmanowicz, Cegielniana 25, szafa.
60. Kirsztajn H., Cegielniana 29, zegar.
61. Kopelman M., Cegielniana 114, meble.
62. Kanc M., Konstancyńska 152, meble.
63. Kolski E., Nowocegielniana 41a, meble.

64. Kolski S., Franciszkańska 56, szafa.
65. Krauzkopf E., Piotrkowska 91, 5 sztuk towaru.
66. Korn M., Piotrkowska 39, meble.
67. Kryszek M., Nowocegielniana 33, kredens.
68. Krakowski Z., Nowomiejska 8, szafa.
69. Klajner J., Nowomiejska 12, różny towar w sklepie.
70. Lichtensztajn M. L., Południowa 20, meble.
71. Lenz A., Zawiszy 26, meble.
72. Leduchowski A., Przędzalniana 107, 2 bufety.
73. Milgrom B., Pl. Kościelny 4, meble.
74. Mandel Sz., Cegielniana 2, kredens.
75. Mihle H., Leszno 3, meble.
76. Morawiecki A., Nowomiejska 7, meble.
77. Majersdorf J., Ogrodowa 1, szafa.
78. Nader M., Nowomiejska 27, meble.
79. Pinkus I., Kilińskiego 17, meble.
80. Pajęcki M., Główna 24, meble.
81. Papuła F., Dolna 6, bufet.
82. Rajsbaum A., Szkolna 17, kredens.
83. Rotberg Z., Wschodnia 74, dywan.
84. Rozenblum i Brzeziński, Sieradzka 3, lustro.
85. Rybak D., Piotrkowska 26, meble.
86. Rytenband A., Narutowicza 40, meble.
87. Rozenberg, Nowomiejska 9, 200 woalek damskich.
88. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino.
89. Szefer R., Wschodnia 29, meble.
90. Studziński F., Wesola 5, kredens.
91. Szwarczulec E., Pomorska 163, otomana.
92. Strykowski Ch., Piotrkowska 26, meble.
93. Szarfharc H., Piotrkowska 31, meble.
94. Szulajnger B., Piotrkowska 41, szafa.
95. Sumeraj D., Piotrkowska 48, 20 tuz. pończoch damskich.
96. Szparok I., Południowa 42, 4 krzesła.
97. Ullrichs W., Piotrkowska 45, 10 stolików.
98. Wojciechowska L., Kazimierza 16, kredens.
99. Wajsman A., Pusta 11, biurko.
100. Wajsberg H., Kielma 22, kredens.
101. Walfisz E., Narutowicza 44, pianino.
102. Waldman D., Pańska 11, meble.
103. Zaromb Z., Zawadzka 6, meble.
104. Zylberszac H., Aleksandrowska 10, 3 szafy.
105. Zajbert S., Południowa 7, meble.
106. Zylbersztajn I. M., Szkolna 30, meble.
107. Zieliński J., Profesorska 12, meble.
108. Zylberszac A., Piotrkowska 37, zegar.

W dniu 14 stycznia r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

1. Bibel G., Wólczajska 159, meble.
2. Benke J., Kilińskiego 229, meble.
3. Blaugryndt P., Przejazd 14, pianino.
4. Brauer, Wólczajska 239, meble.
5. Buster O., Dąbrowska 28, szafa.
6. Buster O., Dąbrowska 28, lustro.
7. Cukiernan A., Piotrkowska 66, kasa ogniotrwała, biurko.
8. Czerchowski H., Skwerowa 20, maszyna do szycia, garderoba.
9. Cwajg U., Trauguta 12, 2 krzesła.
10. Dyksztajn W., Al. Kościuszki 24, meble.
11. Dymecki S., Przędzalniana 21, garnitur męski.
12. Dutkiewicz A., Karolewska 34, szafka.
13. Dawidowicz J., Nowozarzewska 7, pomocnik.
14. Dybman M., Nowozarzewska 18, meble.
15. Djegtjarow A., Andrzejka 9, meble.
16. Frajnd H., Sienkiewicza 39, meble.
17. Farbiarz H. N., Piotrkowska 117, zegar.
18. Fajnberg I., Piotrkowska 164, kredens.
19. Fice B., Napiórkowskiego 77, zegar, biurko.
20. Lek E., Narutowicza 31, szafa.
21. Grzelik A., 6 Sierpnia 10, meble.
22. Garnys W., Śląska 12, szafa, kozetka.
23. Goldblum D., Piotrkowska 99, pianino.
24. Grynbaum S., Główna 62, 2 szafy.
25. Herszkowicz N. P., Piotrkowska 92, meble.
26. Hesse F., Andrzejka 1, 60 palt jesiennych.
27. Horak A., Sienkiewicza 37, pianino.
28. Dojczman E., Siedlecka 1, biurko.

29. Hecht L., Nowozarzewska 20, meble.
30. Haman R., Nawrot 30, szt. towaru.
31. Haulzer A., Rokicińska 58, szafa.
32. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble.
33. Kueżyński S. B., Piotrkowska 288, meble.
34. Kac F. B., Piotrkowska 117, meble.
35. Kon A. Al. Kościuszki 29, meble.
36. Lis G. E., Kilińskiego 50, biurko.
37. Leder S. I., Zielona 42, zegar.
38. Leder B., Zielona 42, 4 krzesła.
39. Lutrosiński A., Przędzalniana 68, szafa.
40. Marszał J., Fabryczna 5, umywalka.
41. Matuszewska B., Kilińskiego 115, szafa, bufet, aparat do piwa.
42. Makower D., Wólczajska 117, fortepian, kredens.
43. Koszkowicz M., Główna 60, meble.
44. Menachen M., Andrzejka 4, 20 t. mydeł.
45. Probek O., Górny Rynek 8, urządzenie bufetowe.
46. Przytycki, Piotrkowska 79, 4 szt. podszewki.
47. Poznański S., Nowozarzewska 7, lustro, gobelin.
48. Peters A. K., Gdańska 11, szafa.
49. Rauer M., Wólczajska 230, meble.
50. Rotenberg A., Trauguta 16, 300 butelek wódki, 50 but. likieru, 50 but. wina.
51. Rajzyser M., Rzgowska 6, szafa.
52. Rubinsztajn S., Nawrot 7, kredens.
53. Rus. B., Sienkiewicza 22, meble.
54. Rowiński H., Przejazd 77, zegar.
55. Rowiński H., Przejazd 77, kredens, lustro.
56. Rajchman O., Narutowicza 25, meble.
57. Rozenblum S., Narutowicza 9, 54 but. likieru, 50 but. spirytusu.
58. Szyktanc A., Napiórkowskiego 28, aparat do piwa, szafa.
59. Szycha J., Napiórkowskiego 86, maszyna do szycia; tremo.
60. Spodenkiewicz A. i A., Piotrkowska 150, 30 swetrów.
61. Szyfer M., Piotrkowska 187, 50 chustek wełnianych.
62. Szałowski A., Rzgowska 98, szafa.
63. Szer H., Kilińskiego 41, meble, waga.
64. Szymke B. i M., 6 Sierpnia 18, meble.
65. Sliwerski W., Przędzalniana 30, urządzenie sklepu.
66. Szapiro S., Piotrkowska 25, szafa.
67. Stange D., Piotrkowska 93, meble.
68. Stibe J., Pańska 75, kasa ogniotrwała.
69. Szczesiński D., Narutowicza 11, urządzenie sklepu.
70. Tarkowski H., Sienkiewicza 31, pianino.
71. Tomczak S., Zamenhofska 27, maszyna do szycia.
72. Wanat F., Rzgowska 181, meble.
73. Wajnsztajn J., Piotrkowska 83, meble.
74. Wygodzki W., Kilińskiego 95, fortepian.
75. Wojdysławski S., Piotrkowska 212, meble, kasa ogniotrwała.
76. Weber E., Orla 11, lampa.
77. Woźniak S., Dąbrowska 58, szafa.

Czytali uważnie!

Nie istnieje więcej

mój magazyn mebli i towarów a 9 tylko Górny Rynek przy ulicy Rzgowskiej 2, na skądzie stale; bogaty wybór najnowsz. stylów ch mebli od najskromniejszych do na wyk. wintniejszych, oraz sztuki pojedyncze. — Warunki bardzo dogodnie. — Ceny znacznie niższe. — Długoletnia gwarancja. Proszę się przekonać!

Najtańsze źródło

F. Nasielski

Radzę ci!

kupić tylko w znanym składzie bławatów p. l.

„Najtańsze źródło“

Łódź, Narutowicza 6

w podwórzu.

Towary wełniane i bawełniane pierwsz. fabryk. Zasada: mały zysk duży obrót.

1021—

16 stycznia sobota.

Sala Filharmonji.

Sobota 16 stycznia

WIELKI BAL MASKOWY

na rzecz szpitala dla umysłowo-chorych „Kochanówka”

Niebywałe atrakcje.

Bez karoty.

Wykwintny bufet.

Ceny minimalne.

Cześć dochodu na rzecz bezrobotnych m. Łodzi.

Bilety do nabycia w Tow. Akc. Borkowscy Piotrkowska 48, a w dniu balu od godz. 6 wiecz. w kasie Filharmonji.

2017

W Gimnazjum Żeńskim

Eugenji Krygierowej w Łodzi

są wolne miejsca

w klasach 4, 5, 6 i 7.

Dyrektor

Wacław Kutylowski-Sokół.

1015—

Szkoło okienne!ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do
rznienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5043

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szkła inspektowe w wielkim wyborze 5433

FABRYKA LUSTERPoleca po cenach niskich lustra, trema, tualety
jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lu-
stra wiszące różnych rozmiarów. Trema od 120
do 150 zł. za wpłatą 45 zł., a pozostałe 80 za
po 10 zł. tygodn. UWAGA! Każdy robotnik mo-
że nabyć za 50 zł. lustro za wpłatą 20 zł., a po
zostałe 30 zł. na raty po 5 zł. tygodniowo. Lu-
stra z gwarantowanego szkła kryształowego
czysto belgijskiego.

Mechaniczna szlifiernia szkła, podlewnia luster

oraz sprzedaż szyb okiennych

**WALENTY LISIČKO Zachodnia 22**

Filia: Al. Kościuszki 73 — Targi Rzemieślnicze. 530

DYREKTOR

8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,

ul. Narutowicza 68

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstęp-
ne do klasy Podwstępnej, Wstępnej i klas niższego
gimnazjum odbędą się dnia 21 stycznia r. b. o
godz. 4-ej po poł.Lekcje w klasie podwstępnej rozpoczynają się
o godz. 9-ej rano.Czesne za klasy podwstępną i wstępną wynosi
Zł. 110.— kwartalnie.Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje
Kancelaria Szkoły codziennie. 1011—**Oddam**

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami (łazien-
ka, klozet, elektryczność, gaz
śródmieście) za pożyczkę 1500
dolarów. Oferty sub „K. A.”
do Rozwoju. 532.—10**Dr. J Dobrowolski**

chor. skórne i weneryczne

Przyjmuje w lecznicy przy ul.
Zachodniej 27. (róg Konstancy-
nowskiej) od godz. 4 do 5 pp**NA RATY!**Kto raz kupi
napewno zaprotęga swoich
znajomych.Manufaktura Galanterji, Firan-
ki, Chustki, Kapy Białe towary

„KREDYT”, Nawrot 15

róg Sienkiewicza. 5229
Tanie, Dog. warunki.**Wdowiec lat 52.**inteligentny na dobrem stano-
wisku (nie biedny) poszukuje
wdowy lub st. panny do lat 45
posiadająca nieco gotówki,
dom, lub interes handlowy. Cel
matrymonjalny. Oferty do Ro-
zwoju pod „A. B. 45” 49—6**Krawcowa**przyjmuje wszelkie roboty, wy-
kończenie solidne, kostjomy 20
zł. paita 30 zł, suknie 10 zł, ul.
Zamenhofa 19, III p. front, m.
40 Przybył. 106—1**Sypialka gruszkowa**pierwszorzędnej roboty w naj-
lepszym stanie tania do sprze-
dania. Sienkiewicza 29, lewa
otwiera nowe wejście III p. prze-
we drzwi. 109—3**KONSERWATORZYSTA**udziela lekcji gry skrzypcowej
Ceny umiarkowane. Oferty do
Rozwoju pod „Mazyka”**BANK****Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

„POLRAT”

(dawniej Piotrkowska 25.)

obecnie **Piotrkowska 39.**

front i piętro.

poleca najprzedniejszych gatunków
jedwabie, towary wełniane i baweł-
niane, kamgarny ubraniowe,
na paita i kostjomy.**Piotrkowska 39.** 1019Z powodu korzystnego
zakupu poleca**szkoło okienne**cegła szamotową fabryki Ćmielów i t. p.
po zmierzonych cenach.Materiały Budowlane i Szkoło
T. MANEŁY, Łódź, ul. Pusta 17.

Telef. n. 34 53

1020

**KAŻDA GOSPODINI
POWINNA WIEDZIEĆ,**

że zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca”nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny
i długotrwały połysk bez użycia szcetek.**„Jaśniej słońca”**zastępuje farbę olejną farbuje białe podłogi w
ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy,
orzechowy ciemny. 5349

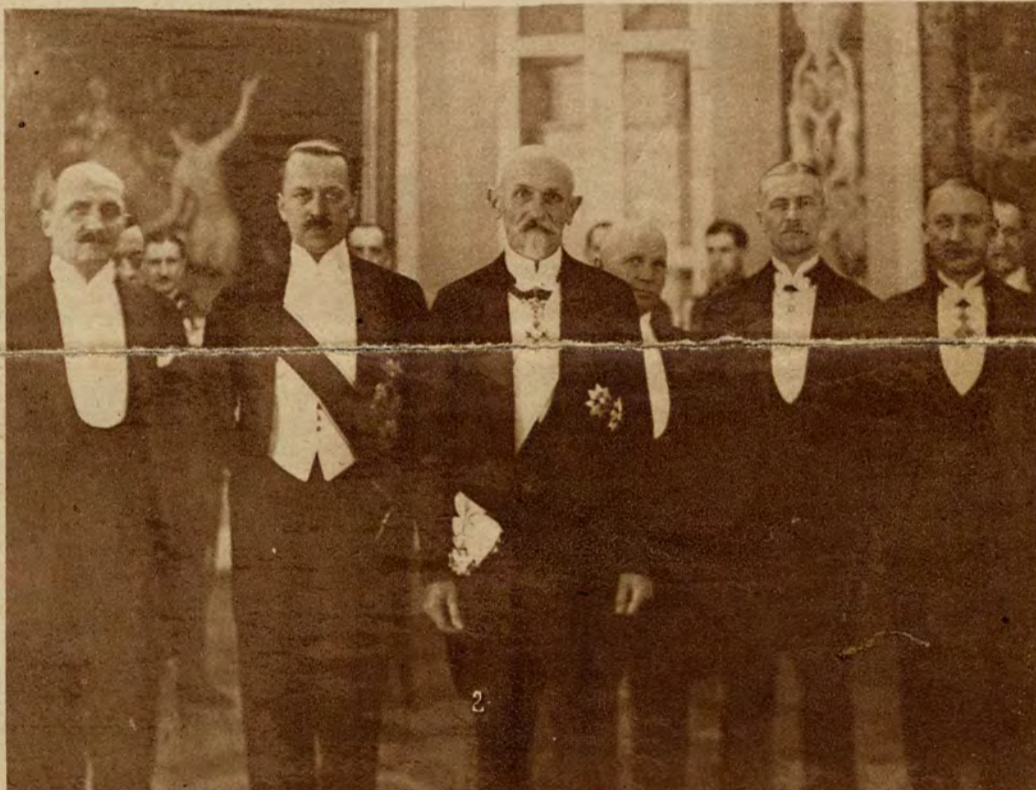
Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaż w składach aptecznych
składach farb, i składach kolon.

Domnielivstieowan

NIEDZIELA, 10 STYCZNIA 1926

Uroczystości Noworoczne w Zamku Królewskim w Warszawie.



W dniu Nowego Roku odbierał p. Prezydent gratulacje całego przy Rządzie Polskim akredytowanego Korpusu Dyplomatycznego, przedstawiciele naszego Rządu, Duchowieństwa, Wojska i t. d. Zdjęcia nasze przedstawiają: 1) Składającego życzenia Nuncjusza papieskiego Mgr. Lauri w otoczeniu członków nuncjatury 2) P. Prezydenta w otoczeniu członków naszego Rządu. 3) Innych przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego. 4) Dr. Kemmerer (w okularach), expert banków amerykańskich mających udzielić nam pożyczki, witany na dworcu kolejowym w Warszawie przez wyższych urzędników ministerstwa skarbu.



1) Choinka w ambasadzie polskiej w Paryżu. Ambasador Chłapowski (X) wraz z swą małżonką podejmują w wieczór wigilijny w salonach swych personal ambasady, tudzież wybitnych członków kolonji polskiej w Paryżu. — 2) Delegaci Ligi Narodów gen. Laidoner i pułk. Jack (Czech) badają stosunki, panujące w Mossulu. Uchwała Ligi Narodów, przyznająca cały prawie Mossul Anglii, opierała się głównie na sprawozdaniu tych delegatów.



Posel Piechocki (Ch. D.)
obecny nasz minister Sprawiedliwości



Miss Sybil Thorndicke, największa obecnie tragiczka teatrów angielskich, w nowej swej kreacji jako królowa Katarzyna w „Henryku VIII”.



Prof. Rud. Euckens, filozof niemiecki, laureat Nobla, znany z dzieł traktujących o problemach religijnych doby obecnej, kończy 5 stycznia 80 rok życia



1) Wnętrze kościoła polskiego N. P. M. w Paryżu, wybudowanego w pierwszej połowie XIV wieku. — 2) Narada polityków tureckich w Paryżu w sprawie stanowiska jakie zająć ma Turcja wobec uchwały Ligi Narodów o przydziale Mossulu Anglii. W środku Tewfik Rouchdy Bey, delegat turecki w Genewie, po lewej stronie Fethy Bey, ambasador Turcji w Paryżu, po prawej Feid Bey, amb. turecki w Londynie.



1) Miss Thelma Parr, znana aktorka z Hollywood — 2) Najpiękniejsza kobieta Francji Huguette Duflos w roli księżnej we filmie „Kawaler srebrnej róży” — 3) Vera Nemczinowa, słynna tancerka rosyjskiego baletu Diagiłewa, występuje obecnie w Londynie w specjalnie dla niej skomponowanym „kostjumie” malarzki francuskiej Marji Laurencin.



Tryptyk, wykonany przez artystę malarza prof. Bałowskiego ze Lwowa, z okazji 300-letniego jubileuszu istnienia Zgromadzenia księży Misjonarzy, przedstawiający apoteozę i dzieła Św. Wincentego à Paulo.



1) Generałowie Chang-Kai-Sheh i Wang-Ching-Wai, przywódcy ruchu bolszewickiego w Chinach. — 2) Kapłani japońscy sortują gratulacje nadeszłe z całego kraju z okazji radosnego wydarzenia w rodzinie Mikada (narodzin córki). — 3) Obecny król Siamu i jego — jedyna — żona. Ojciec obecnego króla, zwolennik poligamji, pozostawił 134 synów i 236 córek, syn jego jest zwolennikiem monogamji.



Znana japońska pilotka Miss Kibe (w aeroplanie) udziela japońskim nauczycielkom lekcji lotnictwa.



Studenci uniwersytetu w Brighton (Anglja) przebrani w dziwaczne kostjmy członków „Ku-Klux-Klan“ zbierają na ulicy datki na szpital dziecienny.



Strzelanie z łuku nie poszło jeszcze w Japonji w zapomnienie podobnie jak u nas. Zdjęcie nasze przedstawia japońskiego łucznika na koniu w historycznym stroju.



Blisko 100 lat liczący naczelnik szczepu czerwono-skórych z półn. Ameryki z żoną swoją i synem wzbudza sensację nawet na ulicy Londynu.



Popularna amerykańska diwa filmowa, Greta Garbo z swym — pozazdrosczenia godnym partnerem młodym lwem.



Eskimosi w Grenlandji budują sobie na zimę chatki z grubych płyt lodowych. Zamiast drzwi są tam tylko 2 otwory, jeden większy dla mieszkańców, a drugi mniejszy zastępujący komin. Okrągłe te chatki odznaczają się wielką ciepłotą.



Drogocenne futra, o których marzą w Europie nasze panie, są codziennym strojem Eskimoszek. Zdjęcie przedstawia Eskimoskę z Alaski, odzianą w takie bezcenne futro.